



Ziemia

WIADOMOŚCI HARCERSKIE



W tym numerze	Index	Strona	W tym numerze	Index	Strona
Nasza okładka.....	2		Językowa tabelka.....	27	
Betlejemskie Światło Pokoju.....	2		Wieści Terenowe		
Nobel i Habitat.....	5		Chicago.....	28	
Bibliografia Mariana Miszczyka ..7			Michigan.....	29	
Złot lotewski; kurs hm.....	11		Atlanty.....	30	
Koło lat minionych.....	13		Pacyfik.....	35	
Listy, Listy.....	15		Drodzy Czytelnicy.....	37	
Przegląd Prasy.....	19		Lista Wpłat.....	38	
Jan Miska.....	24				

Nasza okładka – Jej autorem jest Ladislav Rusek, skaut z czeskiego Olomuńca. Przystał ją nam druh Wiesław Janicki z hufca Głubczyce w Polsce (patrz nr 74, str.24), który pewno w tym roku znnowu z katedry opolskiej rozniósł **BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO POKOJU**... Skauci słowacy przekazali je do Polski, przyjechali 8 autokarów, odbyła się msza polowa na Głodówce. W Krakowie na Wawelu, na mszy w Kościele Mariackim, 15 grudnia spotkały się setki harcerek i harcerzy. Światło dotarło na Jasną Górę a nazajutrz do Warszawy, po całej Polsce i dalej przez wszystkie granice.

BETLEJEMSKIE ŚWIATŁO POKOJU - BŚP

*Na Wileń, na Święta, na Rok Nowy,
życzenia szczęścia znow nad światem mkną
Niech moc truchleje, a nadziei płomyk
niech ogrzeje ciepłem swym nasz dom...*

Pełnych radości, przyjaźni i pokoju
Światł Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku 2003



W imieniu zuchów, harcerek i harcerzy Związku Harcerstwa Polskiego, życzenia do ZNICZA podpisał: hm. Wojciech Katner przewodniczący ZHP, hm. Wiesław Maślanka naczelnik ZHP, hm. Misia Jankowska, hm. Adam Czetwertyński, hm. Ewa Lachiewicz.

Opis uroczystości przesłał nam hm. Marek Bieźanowski, Naczelnik Poczty Harcerskiej 122 Skawina, z życzeniami:

Łamiąc opłatek święty,
Pomnijcie, że dzień ten radosny
W miłości jest poczęty.

Że, jak mówi Wam wszystkim
Dawne, odwieczne orędzie,
Z pierwszą na niebie gwiazdą
Bóg w naszym domu zasiądzie (Jan Kasprończyc)

Betlejemskie Światło Pokoju 2002

Idea Betlejemskiego Światła Pokoju zrodziła się w ramach akcji charytatywnych w Austrii w roku 1986. Wtedy po raz pierwszy przewieziono je dla niewidomych dzieci. Potem pomysł przyjęli skauci. W tym roku już po raz dwunasty Betlejemskie Światło Pokoju zawitało do Polski 15 grudnia o godz. 15 na Wawelu zebrali się harcerze z wszystkich hufców wchodzących w skład Chorągwi krakowskiej ZHP im. Tadeusza Mariackiego oraz przedstawiciele Chorągwi Łódzkiej, Lubelskiej i Podkarpackiej. Uczestniczyła w apelu też liczna drużyna skautów słowackich oraz grupa skautów i dzieci ze Lwowa.

Przedstawiciel Komendy Skautów Słowackich, Marek Leszkowski przekazał Komendantowi Chorągwi Krakowskiej **Betlejemskie Światło Pokoju**. Skauci słowacy odśpiewali swój hymn oraz przygotowaną specjalnie na tę uroczystość kolędę. Kolumna harcerska, za policyjnym

radiowozem, Traktem Królewskim pomaszerowała na Rynek Główny do Bazyliki Mariackiej. Tam u stóp ołtarza dłuta Wita Stwosza mszę św. w asyście harcerskich kapelanów i w oprawie harcerskiej odprawił ks. kardynał Franciszek Macharski.

Sztafeta Betlejemskiego Światła, połączona jest też z dziełem Wigilijnej Pomocy Dzieciom poprzez świecę Caritasu Polska. Akcja ta już na stałe wrosła w tradycję świąteczną. Gościem uroczystości był Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski. Pod pomnikiem Adama Mickiewicza na Rynku Głównym wszyscy mogli złożyć sobie życzenia i podzielić się opłatkiem, a Komendant Chorągwi wręczył lampiony z Betlejemskim Światłem Pokoju Komendantom Hufców. Święty Ogień poniesiony został do kościołów, urzędów, domów prywatnych, do wszystkich oczekujących na niego. Potężny harcerski krąg otoczył nie tylko pomnik Adama Mickiewicza, ale i dużą część Rynku. Przed rozstaniem się wszyscy jeszcze wspólnie zaśpiewali "Bratnie Słowo". Betlejemskie Światło Pokoju aż do Wigilii będzie płonęło w lokalu Komendy Chorągwi Krakowskiej ZHP. Instruktorzy i harcerze będą przy nim petnicz wartę. Jutro zostanie zawieszona przez delegację do Prymasa oraz Prezydenta RP. Potem trafi też do bratnich organizacji skautowych na Wschodzie.

BŚP opisujemy co roku (patrz INFO w tym numerze). Pojawiały się krótkie wzmianki w nowojorskim Nowym Dzienniku, ale zabrakło ich w tym 2002, oprócz bardzo ważnej notatki 16 grudnia:

Światło Pokoju w strefie zero - Zapalone przez austriackich harcerzy w Grocie Narodzenia Betlejemskie Światło Pokoju zapłonęło w strefie zero. Proboszcz katedry św. Szczepana w Wiedniu Anton Faber powiedział, że fakt, iż światło pochodzi z Betlejem, miał dla mieszkańców Nowego Jorku szczególnie symboliczne znaczenie. "ogromny wykop w miejscu, gdzie stały dwa bliźniacze wieżowce World Trade Center, ciągle robi przynębiające wrażenie, a w tym kontekście Betlejemskie Światło Pokoju jest naprawdę światłem nadziei" - dodał. Austriacka delegacja zaniósł też Betlejemskie Światło Pokoju do znajdujących się w sąsiedztwie ground zero komend policji i straży pożarnej.

Pół zycia spędzam w Betlehem, podpisuję się "Ewa Betlejemka". Usiłowałam nagłośnić BŚP, ale nie potrafiłam... (eg)

Hm. Ewa Lachiewicz z Warszawy nadesłała rzeczowe informacje historyczne - aby piękny, o głębokim znaczeniu obrzęd nie uległ mitologizacji, lecz był w pełni rozumiany i rozpowszechniany.

Ze względu na napięte stosunki (działania militarne) izraelsko-palestyńskie, przez ostatnie dwa lata nielud z Austrii nie odbierał BŚP w Betlejem. **Dzieci Izraelskie wspierane przez dzieci palestyńskie przywoziły BŚP do Tel Awiwu lub bezpośrednio do Austrii.**

W tym roku (czyli 2002) telewizji OFR-Linz udało się zorganizować pielgrzymkę do Betlejem (pierwsza taka pielgrzymka odbyła się w roku 1996), połączoną z odebraniem Światła. Uczestniczył w niej między innymi koordynator akcji skautowej Betlejemskie Światło Pokoju Herbert Grunwald z PPO (Austriacki Związek Skautowy). Pielgrzymka odbyła się w dniach 12-17 listopada 2002 i zakończyła się sukcesem czyli przywiezieniem BŚP do Europy. Światło pozostało w Linzu do czasu uroczystego przekazania delegacjom skautowym 14 grudnia w Wiedniu.

Tydzień przed Bożym Narodzeniem w Wiedniu odbywa się uroczystość ekumeniczna, podczas której BŚP odbierają mieszkańcy Wiednia oraz delegacje skautowe z wielu krajów Europy, między innymi Słowacy, od których my później przejmujemy Światło na granicy polsko-słowackiej.

W roku 1995 w Wiedniu odbyła się pokojowa debata skautowa, a jej przesłanie było przekazywane dalej wraz ze Światłem; skauci izraelscy i palestyńscy współpracują.

W tym roku uroczyste przekazanie BŚP odbyło się w sobotę 14 grudnia o godzinie 14:00 w kościele katolickim pod wezwaniem św. Antoniego w Wiedniu. W ubiegłym roku zorganizowano je w kościele ormiańskim, w roku 2000 - w farze Narodzenia Maryi (na tę uroczystość wybierane są różne świątynie.)

Pełnych radości, pokoju i szczęścia Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności i błogostawieństwa Bożego
w Nowym Roku 2003

Wszystkim instruktorom, młodzieży harcerskiej, staroharcom,
Członkom Kół Przyjaciół Harcerstwa, Rodzicom i przyjaciółom
życzy

Zarząd Okręgu ZHP w Stanach Zjednoczonych

Kasia Chałko, phm.
Sekretarka Z.O.

Janusz Wielga
Przewodniczący Z.O.

Każdy Nowy Rok naszego światowego kalendarza jest też nowym rokiem mojego życia (urodziny 2 stycznia). „Rozliczenie” AD 2002, jednocześnie ze spojzeniem na rok 2003, staram się przeprowadzać osobiście, dla ZNICZA/INFO, ZHPpgk, oraz całego skautingu, wraz z jego polską częścią zwaną Harcerstwem, nad Wisłą i na świecie.

Przy zbliżających się obchodach stulecia skautingu Baden-Pawellów, apeluję gorąco do seniorów niezależnie od stopnia i do hm. niezależnie od wieku, abymy pilnowali **by światowe braterstwo młodych w służbie bliźniemu nie straciło swego blasku ani siły przyciągania**. Na europejskiej scenie skautowej rola skautingu Małkowskich była nieproporcjonalnie wyższa niż rola, możliwości, wpływy polskie w polityce, gospodarce i w ogóle życiu Europy XX wieku. Nie wykorzystujemy tego atutu w harcerskiej służbie Polsce. Czy w roku 2003 będzie głośno o BŚP, chociażby w polskich mediach? Czy chociaż w myśli przyłączy się do obrzędu?

Broszurka o BŚP (16 stron dołączona jest do grudniowego numeru CZUWAJ. Zawiera gawędę, konspiracyjne zbiórki, jasełka, przykłady zdobywania BŚP przez służbę... Marzeniem moim jest, aby w lecie znalazła się w hufcach ZHP pgk.

Boże Narodzenie AD 2002... Nowy Rok Pański 2003...

ZNICZ głosi BETLEJEŃSKIE ŚWIATŁO POKOJU, które ogrzewa serca i rozświetla ciemności.

Piszemy o nim, po polsku i po angielsku, co roku, od grudnia 1994. Z kim dzielimy osobście tę piękną myśl, tak bliską skautowemu obrzędowi ogniskowemu, tak konieczną dla świata w grudniu AD 2002. Jeśli Ty nie przemówisz, to kto?

Harcerskie CZUWAJ i biblijne VIGILATE - to wezwanie do niezmiennej, a ciągle na nowo wyrażanej służby: Bogu, Polsce i bliźnim.

Zabieraj głos... Wyrażaj swoje zdanie... Wysłuchaj cudzych smutków... Dziel się każdą radością w rodzinie, w szkole, w pracy, w harcerstwie. A może też dasz znać o sobie naszemu maleńkiemu zespołowi? Gorące życzenia czytelnikom od ZNICZA.

Elka, Ewa, Mietek, Waldek i Wiesław w Poznaniu.



In Germany they first came for the communists and I didn't speak up because I wasn't a communist. Then they came for the Jews, and I didn't speak up because I wasn't a Jew. Then they came for the trade unionists, and I didn't speak up because I wasn't a trade unionist. Then they came for the catholics, and I didn't speak up because I was a protestant. Then they came for me – and by that time no one was left to speak up.

Pastor Martin Niemoller

OD NOBLA DO HABITATU



NOBLE NOBEL

Mój dynamit doprowadzi do trwałego pokoju szybciej niż tysiąc światowych konferencji. Gdy ludzie zrozumieją, że w jednej chwili można zniszczyć całe armie, tym pewniej i skuteczniej będą przestrzegać Złotego Pokoju.

Przepowiednia Alfreda Nobla nie sprawdziła się. Z jego wynalazku skorzystało wprawdzie górnictwo i inżynieria, ale dynamit do dziś jest ulubionym narzędziem terrorku i zniszczenia. Podobnie jak późniejsze rozbiście atomu: nie zapewniło taniej energii, dobrobytu, pokoju, spokoju, ale ciągle grozi widmem śmierci dla tysięcy.

Tym niemniej, ziarnko rzucone sto lat temu przez sławnego szwedzkiego chemika i filantropa kiełkuje, rozwija się i kwitnie. Może jeszcze kiedyś ludzkość zrozumie, że wojny nikomu nie wychodzą na zdrowie. Nobel zostawił po sobie olbrzymią fortunę, której część przeznaczył na utworzenie fundacji, rokrocznie rozdającej w jego imieniu nagrody dla ludzi najbardziej w świecie zasłużonych na polu nauki, sztuki lub pokoju.

NOBEL DLA CARTERA

Nagrodę pokojową na rok 2002 przyznano byłemu prezydentowi USA, Jimmy'emu Carterowi "za niestrudzone wysiłki na rzecz pokojowego rozwiązywania konfliktów międzynarodowych, za popieranie demokracji i praw człowieka oraz rozwoju gospodarczego i społecznego". W grudniu 78-letni Carter odebrał od prezesa Komitetu Noblowskiego medal, dyplom i czek na przeszło milion dolarów. Jeszcze raz podkreślone będą jego zasługi na rzecz pokoju, zwłaszcza wpływ w 1978 r. na porozumienie w Camp David między Izraelem i Egiptem. Dlaczego uznanie za to osiągnięcie przyszło tak późno? Wielu komentatorów odebrało wyróżnienie Cartera jako krytykę obecnej polityki USA. Szef dyplomacji kanadyjskiej, Bill Graham, wtórował przewodniczącemu Komitetu Noblowskiego stwierdzeniem, że świat przyjmie to wyróżnienie jako sygnał stanowiska wobec światowych problemów, które oczekiwane jest od Stanów Zjednoczonych. Ano, zobaczymy.

Na razie prezydent Bush zareagował ostentacyjnym chłodem na wyróżnienie Cartera. Bo mu nie gra z jego polityką wobec Iraku.

Dziękując za nagrodę, prezydent Carter powiedział: "W ciągu ostatnich dwudziestu lat moich podróży po świecie z żoną Rosalyn i pracy na rzecz naszego ośrodka Carter Centrum, moja koncepcja praw człowieka rozszerzyła się i obejmuje teraz nie tylko prawo do życia w pokoju, ale także prawo zapewnienia ludziom odpowiednich warunków zdrowotnych i mieszkaniowych, wyżywienia oraz możliwości rozwoju ekonomicznego. Mam nadzieję, że ta nagroda odzwierciedla ogólne uznanie dla tej tak szeroko pojętej koncepcji praw człowieka. Jest to natchnienie dla nas, ale także dla cierpiących ludzi na całym świecie. Właśnie w ich imieniu przyjmuję tę nagrodę."

Polska cieszy się z przyznania Carterowi pokojowej nagrody Nobla. Jego przydatność przypadła w okresie rodzenia się naszej opozycji wobec reżymu komunistycznego i zaczątków "Solidarności". Wizyta Cartera w Warszawie w 1977 r. była bodźcem inspirującym umacnianie wolności obywatelskich i demokratycznych. A w grudniu 1980 r., zachęcany przez swego doradcę Zbigniewa Brzezińskiego, Carter zdecydowanie i skutecznie przeciwstawił się próbie sowieckiej interwencji i zdławienia "Solidarności". Za to jesteśmy mu wdzięczni.

HABITAT FOR HUMANITY

Miliony ludzi żyje w głodzie i bez dachu nad głową. Nawet w tak bogatym kraju jak USA, tysiące bezdomnych koczuje pod mostami, śpi na kłatkach schodowych lub po prostu na ulicy.

Międzynarodową instytucją, której patronuje prezydent Carter, a która choć w drobnej części próbuje tej okropnej tragedii zaradzić, jest **Habitat for Humanity International**: ekumeniczna chrześcijańska organizacja *non-profit*, zmierzająca do wyeliminowania ubóstwa mieszkaniowego oraz bezdomności na całym świecie. Habitat współpracuje z ludźmi znajdującymi się w potrzebie, remontując i budując wraz z nimi domy, dając im tym samym godne i tanie warunki mieszkania. Domy te są następnie sprzedawane bez zysku i bez odsetek tym samym potrzebującym, którzy pomagali je budować. Większość prac wykonywana jest przez ochotników, a pojedynczy sponsorzy lub przedsiębiorstwa zapewniają pieniądze i materiały budowlane. Same rodziny udziałowców inwestują setki godzin pracy – "wkład potu" – w budowanie swoich mieszkań. Spłacane przez nie raty zaciągniętej pożyczki trafiają do "Funduszu dla ludzkości" (*Revolving Fund for Humanity*), który jest wykorzystywany do budowy następnych domów.

W Polsce Habitat for Humanity działa od roku 1992 i ma obecnie filie w czterech miastach. Są to:

- 1). Towarzystwo Wspierania Budowy Domów Nadziei – Habitat for Humanity, w Gliwicach,
- 2). Stowarzyszenie Chrześcijańskie Nasz Dom – Habitat for Humanity, we Wrocławiu,
- 3). Stowarzyszenie Więcej niż Domy – Habitat for Humanity, w Gdańsku,
- 4). Habitat for Humanity Warszawa – Radość Budowania.

Biorąc udział w pracach Habitatu, każdy z nas może zmienić życie wielu ludzi. Czyż może być szlachetniejszy cel "niesienia chętniej pomocy bliźnim"?

(opracowanie na podstawie różnych źródeł)
Roman Grodzki e-mail: grodman@look.ca

Komentarz Ewy:

Wśród mych życzeń i marzeń na jedno z czołowych miejsc wysuwa się HABITAT POLAND. Kilkakrotne apele ukazywały się w ZNICZU oraz w INFO, ale czy był rezultat? Każdy zespół

harcerski, każda rodzina, każda grupa kilku osób może dokonać wielkiego dzieła, w ogóle nie odczuwając kosztów, ani nie mając żadnych kłopotów wysyłkowych – po prostu samo leci!! Miesięczna wpłata może być niska: wystarczy \$5 (rocznie \$60). Chodzi o regularność, oraz o liczbę członków z USA (i Kanady). Co miesiąc przychodzi pokwitowanie, otrzymuje się ciekawe biuletyny. Można oczywiście nawiązać osobisty kontakt z Polską – centrala Habitat Poland w Gliwicach, oddziały Wrocław, Gdańsk, Warszawa – ale wszystkich wpłat dokonywać należy w Ameryce, po rejestracji w Habitat International, która jest jedyną „robotą”. List lub telefon – a potem co miesiąc ma się zadowolenie z uczestnictwa we wspaniałej akcji. Oczywiście, tę minimalną ofiarę \$5 chyba nierzapomniemy, zbierając dolary z okazji spotkań i świąt – ale najważniejsza jest stałość przekazu oraz liczne członkostwo HABITAT POLAND w Ameryce. Jest to wprowadzenie Polski do światowej wspólnoty ludzi dobrej woli.



Habitat for Humanity
ul. Puzkina 39/3
44-100 Gliwice
POLAND
tel/fax: +48-32-238-8037
e-mail: czcz@habitat.pl

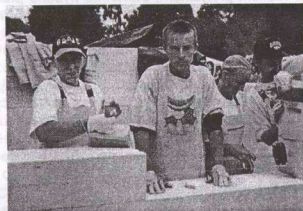
Strony Internetowe

Gliwice: www.gliwice.habitat.pl

Wrocław: www.wroclaw.habitat.pl

Warszawa: www.warszawa.habitat.pl

Foto:
Wolontariusze z całego świata jeżdżą do różnych krajów, pomagając budować domy i zawierają nowe przyjaźnie.



Tak łatwo i prosto. Napisz lub zatelefonuj do:
Habitat for Humanity International, 121 Habitat Street,
Americus, GA 31709-3498 U.S.A. tel: 1-800-HABITAT

Podaj numer karty kredytowej, albo uzgodnij "standing order" ze swego konta czekowego w banku. Podaj wyraźnie POLAND i wysokość miesięcznej wpłaty. Po kilku miesiącach, może zechcesz skontaktować się z centralą HABITAT POLAND w Gliwicach? Harcerze w Gliwicach współuczestniczyli w budowie domów.

MARIAN MISZCZUK: BIBLIOGRAFIA EMIGRACYJNEJ I POLONIJNEJ PRASY HARCERSKIEJ 1914-2001

Długo wahałem się, czy książkę wydać już teraz, przy stanie wiedzy dalekim od idealnego, czy też wciąż zbierać materiały i wydanie odłożyć na później. Ostatecznie uznałem, że lepiej jest wydać "Bibliografię" teraz, ze świadomością jej niedoskonałości, niż - być może - nie wydać jej wcale. Liczę na to, że wpłyną uzupełnienia i poprawki, co pozwoli na zmniejszenie luk i braków. Trudno z Polski ogarnąć wszystkie wydawnictwa prasowe na świecie. Wiem o wielu inicjatywach na Wschodzie ze ZNICZa - w Polsce w bibliotekach ani śladu.

Przygotowuję zeszyt z uzupełnieniami, a ponieważ prowadzę ewidencję miejsc, do których trafia "Bibliografia", łatwo mi będzie wystuć uzupełnienia. Z radością przyjmę wszystkie sugestie odnośnie adresów osób, które występują w "Bibliografii" i które, być może, mogłyby coś wnieść. Chętnie rozszerzybym też listę miejsc, w których "Bibliografia" powinna się znaleźć.

Stuszną decyzją dha Mariana, aby wydać „Bibliografię” bez cenzury na jej „doskonłość” (!) może być zachęta, może chociaż osoby w niej wymienione postarają się swoje wydawnictwa opisać i złożyć komplety archiwalne. Stopień hm. niezależnie od wieku, oraz wiek seniora niezależnie od stopnia (czy jego braku) zobowiązuje do pracy nad uzupełnianiem i poprawianiem tej niezwykle cennej bibliografii. Aby nie zabrakło wieści o nas do Muzeum na stulecie Harcerstwa.

Korespondencja z dhem Marianem, jego współpraca z drem Wiesławem Kuklą i z hm. Andrzejem Borowikiem, dyrektorem Muzeum Harcerstwa, stanowi niezwykle cenny obieg informacji. Poniższy tekst nie jest „naukową recenzją”, lecz roboczym wstępem i zachętą do współpracy.

Z wielkim pietyzmem, starannie wydana praca, zdjęcia w kolorze, streszczenie po angielsku – to cenna oprawa, ukazująca niebywałą żywność harcerskiej prasy. Indeks geograficzny obejmuje 34 kraje, rejestr ułożony alfabetycznie tytułów – 309 pozycji, od BACZNOŚĆ w Nadrenii w 1945, poprzez kilkanaście BIULETYNÓW, CZUJ DUCHÓW, CZUJWAJÓW, HARCERSTW, KOMUNIKATÓW, KRĘGÓW, LISTÓW, po kilka OGNISK, SKAUTÓW, WICI, ZNICZY.

Prasa – „to ważny, bogaty, ciekawy i ciągle mało znany dokument odzwierciedlający dzieje harcerskiego ruchu” – pisze autor. Kolekcjoner-amator od wczesnej młodości, w potowie lat 1970-tych współpracujący z Olgierdem Fietkiewiczem, redaktorem HARCERSTWA i LEKSYKONU HARCERSTWA. Olgierd Fietkiewicz na przełomie lat 70/80-tych stworzył możliwość publikacji tekstów na tematy zakazane, zbudował lobby, które doprowadziło do stworzenia Harcerskiej Nagrody Myśli Twórczej oraz Harcerskiego Funduszu Stypendialnego. Dzięki niemu powstały wybitne prace naukowe.

W „Bibliografii” Mariana Miszczyka źródłem jest nieraz praca Zenona Buczewskiego w Kanadzie (zmarł w 1987 roku). Utworzył w Vancouver archiwum prasy skautowo-harcerskiej, wydał bibliografię „Czasopisma harcerskie na świecie od 1939 roku”. Z Kanady dochodziły pisma do Polski, natomiast te same tytuły, wysyłane z Londynu, były konfiskowane.

Pobyt w Anglii w 1989 roku umożliwił autorowi kontakt ze Stefanem Bogdanowiczem oraz Ignacym Płonką (który w 1983 roku przekazał Bibliotece Narodowej pięć oprawnych tomów z kompletem BĄDŹ GOTÓW oraz NA TROPIE). Dzięki dyrektorowi londyńskiej Biblioteki Polskiej, Zdzisławowi Jagodzińskiemu, druh Ignacy Płonka mógł też przekazać komplety NA TROPIE do pięciu największych bibliotek w kraju (Foto str. 127 – to na pewno hm. Ignacy Płonka, natomiast str. 155 wygląda mi na Ryszarda Kaczorowski?). Przewodniczący 1967-1988, był też przez parę lat, (może nieoficjalnym lecz faktycznym) redaktorem OGNISKA; nie figuruje w spisie nazwisk. Jest to fotografia okładki numeru NA TROPIE, ale w podpisie wymieniony jest redaktor Ignacy Płonka; powódzie to niejasność.

(Marian Miszczyk: fotografia Ignacego Płonki na stronie 127 została umieszczona dla uhonorowania jego zasług, i jest to jedyna fotografia OSOBY. Pozostałe 30 reprodukowanych zdjęć to wyłącznie OKŁADKI czasopism. Mężczyzna z okładki „Na Tropie” (str. 155) to najprawdopodobniej jest, tak jak Druha pisze, Ryszard Kaczorowski. Czy był on kiedykolwiek redaktorem OGNISKA, nic mi niewiadomo; informacja pod okładką „Na Tropie” dotyczy tylko tego pisma. Niemniej rozumiem, że czytelnik, który widzi na okładce Ryszarda Kaczorowskiego (jeśli to on), oczekiwaby jakiegoś komentarza na ten temat, zwłaszcza, że w podpisie wymieniony jest Ignacy Płonka).

Parę uwag:

- Koniecznie jest podawanie stanu przy miejscowościach w USA; indeks na str. 108 jest nieczytelny. Kto wie gdzie jest Elmhurst, Center Line? Betlejemów mamy aż 7 w USA! (zgadzam się ale często brak na istniejących egzemplarzach i w źródłach wystarczających

danych. Warto by redaktorzy i wydawcy pism pamiętali o podawaniu pełnych danych i adresów redakcji)

- Str. 96, Burska Ewa, powinno być: Krystyna.
- Hm. Kazimiera (w Argentynie i w USA, str. 47 i 96) nazywa się Rafalik, a nie Fafalik. (Marian Miszczyk: niestety, źródło, czyli Buczewski, mylnie podało jej nazwisko)
- Redaktorka WEZŁKA harcerek ma na imię Halina, a nie Helena (str. 121). WIADOMOŚCI GK HARCEREK (str. 70) – był to list Naczelniczki hm. Elżbiety Andrzejewskiej do instruktorek; lata pięćdziesiąte. Narodził się z tego listu WEZŁEK. Wycofuję moje wątpliwości co do tego wydawnictwa Naczelniczki. Byłam już w Ameryce i nie pamiętam, czy taki LIST GK HARCEREK otrzymałam.
- Czy Charbin, czy Harbin? obie pisownie są w użyciu? (Marian Miszczyk: nie jest to błąd redakcji! do 1945 pisownia brzmiała Charbin, i taką musiałem zachować bo jest to element tytułu; obecnie pisze się Harbin).

Specjalnie o pismach w USA:

- HARCERZYK – Miesięcznik Harcerzy San Francisco, redaktor Romuald Zawodnik, nr 2, 1988. Telefon do hm. Krysi Chciuk w Sn Francisco: Tak, hm. Romuald Zawodnik z ZHP z Krakowa był tu 2 lata, bardzo nam pomagał, wydał tylko dwa numery, w nakładzie około 100 egz. Na pewno znajdzie i przysle ci... – Broń Boże! wyszły do Wiesława Kukli w Poznaniu! A gdzie w ogóle są dokumenty ZHP Kalifornia??
- KRONIKA Chicago – pozycja #124, str. 44, #293 i #294, str. 83
- KRONIKA – CZUJ DUCH – Detroit #297, str. 84
- SIEĆ. Listy do drużynowych 1987, red. Jadwiga Chruściel, Nowy Jork, 100 egz. Ile numerów wyszło? Czy jest komplet w archiwum ZHP USA, w papierach Chorągwi Harcerzek? drugi w GK Harcerzek w Londynie? a trzeci w Polsce u dra Wiesława Kukli, dla Muzeum Harcerskiego?
- SPÓJNIK TERENOWY, Elizabeth NJ, red. Henryk Półtorak, 300 egz. Jako wydawca podany jest „Obwód Stany Zjednoczone A.P.”! Powinno być: „Okręg”, ale to jest teoria. Hm. Henryk Półtorak (z pomocą wędry Ny i NJ) stworzył i prowadził SPÓJNIK przez 20 lat. Oto wykaz numerów złożonych w Central Connecticut State University, 1615 Stanley Street, PO Box 4010 New Britain, CT 06050-4010, Wolynska/library:
- SPÓJNIK TERENOWY (Elizabeth, NJ) – CPAA holdings (CPAA=Connecticut Polish-American Archives): 1960: no.12, 14; 1961: no. 25-26, 28-29; 1962: no. 31, 34, 39; 1963: no. 41-42, 45, 47-49; 1964: no. 50-52, 55 [i.e. 56], 56 [i.e. 57], 56 [i.e. 58], 57 [i.e. 59]; 1965: no. 58 [i.o. 60], 61-62, 64, 67-69; 1966: no. 70-77, 79; 1967: no. 80-81, 86; 1968: no. 87-88, 90, 92, 96/97; 1969: no. 98/99-100; 1970: stycz./lut-y-list./grudz.; 1971: lut-y-list./grudz.; 1972: stycz./lut-y-mar./kwiec., czerw.-list./grudz.; 1973: 1-6; 1974: 1, 3-5, [no. 4 – incomplete]; 1975: 1-2, 5-6; 1976: 1-6; 1977: 1-6; 1978: stycz./lut-y-mar.-kwiec./maj/czerw.; 1978/1979: lipiec/grudz./stycz./lut-y.
- WĘDRO-ECHO – Nowy Jork, red. Kinga Banas, Sylwia Zagulska, wyd. referat wędrowniczy Chorągwi Harcerzek USA, nakład 165 egz
- Czy jest komplet w archiwum USA? w Polsce u dra Wiesława Kukli?
- WĘDRÓWKA, 1967. Wyd. Okręg ZHP USA. źródło: archiwum Zenona Buczewskiego w Kanadzie, poz.145. Ewa Gierat wąpi ci takie pismo się ukazywało??? Poszukajmy!
- WIEŚCI WĘDROWNICZE. USA 1992. Red. Teresa Wiącek. wyd. Referat Wędrowniczek Chorągwi Harcerzek USA. Czy wychodzi? Czy są komplety w archiwach?



- WITKI ZLOTOWE. Miasto Młodych, Salem, Ohio, USA 1966. Red. Sylwester Jezierski (czy to Złot Millennium, Youngstown, Ohio? zapytajcie Ewa. Tak, miałem kiedyś komplet mówi Mietek Assarabowski).
- ZNICZ Dwumiesięcznik Hufca Harcerskiego, Kojé, Uganda 1943. Ukazało się 11 numerów.
- ZNICZ. Pismo młodych Polek. 1950. Londyn. Red. Helena Grażyńska do 1959. Wyd. GK Harcerze pgk.
- ZNICZ –WIADOMOŚCI HARCERSKIE, Bethlehem CT, USA. Nr 1 maj 1986 (pełna informacja, aż do nr 73, jesień 2001).
- ZUCHOWE WIEŚCI. Elmhurst, NY, USA 1991. Red. Jola Nowacka. Wyd. Referat Zuchów Chorągwi Harcerze USA. *Czy wychodzi? Czy są komplety w archiwum?*

Brawo za angielskie streszczenie! Ale chyba zbyt wielkie aspiracje aby spisać „all Polish Scout magazines, writings and regular columns published between 1914 and 2001?”.

Niestety, ciężko nam to zrobić nawet w odniesieniu do własnych wydawnictw współczesnych. Wszystkich w USA gorąco zachęcam do kontaktu z dnem Wiesławem Kuklą i Marianem Miszczukiem – podać spis posiadanych skarbów. Niestety, są kłopoty z Archiwum Orchard Lake, niepewność co do jego przyszłości. Biblioteka w Domu Harcerskim Chicago może stanie się też naszym przejściowym archiwum ZHP USA? Zanim znajdzie się ono kiedyś w Polsce? Konieczne jest poruszanie spraw historyczno-archiwalnych w OGNISKU i w BINie, oraz pilnowanie ich w hufcach i chorągwiach.

eg

Marian Miszczyk:

Bibliografia emigracyjnej i polonijnej prasy harcerskiej 1914-2001.
ISBN 83-917007-0-4. Wydawnictwo TOMIKO

Mail order sale: Media MSM Marian Miszczyk
ul. Za Łąkami 3 m. 128
02-798 Warszawa
Tel: 48-22-648-3379
Fax: 48-22-648-3109
e-mail: marian.miszczuk@acn.waw.pl

Hm. Robert Wiraszka z Radomia przysłał nam pięknie wydane informatory:

1. Krag instruktorów ZHP 1989 - 1992. Wykaz nazwisk instruktorów i członków współdziałających Związku.
2. Kalendarium ZHR 1989 - 2000
3. Protokoły spotkań instruktorów w lutym 1989r.; Prasa ZHR
4. Kapituła Harcmistrzowska ZHR; Biogramy (autorstwa hm. Adama Barana)
5. Wspólnie z hm. Baranem opracowana 32-stronicowa broszurka "O ZHR w prasie 1989 - 1996".
6. Hm. Adam F. Baran, "Harcerska alternatywa", opisyująca ZHR w latach 1989 - 1990.

Jakie to szczęście dla historyków na 100-lecie Harcerstwa mieć tyle materiału opracowanego niemalże na bieżąco! Może nabierzemy ochoty do opracowywania biogramów ZHP pgK!

eg

Wspomnienia

z 8 Złotu Skautingu Łotewskiego „KALNAINE”, w Massachusetts, USA

W dniach 23 i 24 sierpnia 2002 nasze Harcerstwo zostało zaproszone przez Skauting Łotewski do wspólnego spotkania instruktorów oraz udziału w uroczystości zakończenia ich Złotu, na który zjechali się harcerze i harcerki z Kanady i Stanów Zjednoczonych.

Komendanci Chorągwi ZHP Harcerki i Harcerzy wydelegowali grupę wędrowniczek i wędrowników. Z hufca PODHALE pojechały druhy: Joasia Kluzka, Basia Maselek, Lisa Perucka i Kasia Roskowska, a z hufca WARMIA druhowie: Grześ Horelik, Michał Kluzka, Billy Perucki i Jacek Stachowiak.

Z ramienia Chorągwi Harcerki uczestniczyły: Komendantka Chorągwi hm. Gabriela Backiel wraz ze swoją córką Małgosią, również harcerka, oraz hm. Ania Horelik.

Przedstawicielem Chorągwi Harcerzy był hm. Franciszek Herzog. Natomiast przedstawicielem Okregu był hm. Janusz Wielga.

Komenda Łotewskiego Złotu wraz z instruktorkami i instruktorami przyjęła nas bardzo serdecznie. Oprawdano nas częściowo po terenie Złotu. Uczestniczyliśmy w specjalnym spotkaniu instruktorskim a potem we wspólnym ognisku harcerskim. Wszystko odbywało się w języku łotewskim, ale słuchając treści opowiadań i piosenek, mieliśmy wrażenie, że wszystko rozumiemy.

Nasza grupa została zaproszona do pokazania skeczu oraz zaśpiewania kilku harcerskich piosenek, co z wielką przyjemnością uczyniliśmy. Po ognisku nasze wędrowniczki i wędrownicy brali udział w spotkaniach z wędrowniczkami i wędrownikami łotewskimi. Instruktorzy mieli towarzyskie spotkanie podczas którego mogliśmy porozmawiać prywatnie i wymienić poglądy na różne tematy.

W sobotę rano odbył się specjalny apel kończący zlot, podczas którego odbyły się modlitwy oraz rozdanie nagród i ogłoszenie wyników po przeprowadzanych różnych konkursach i zawodach harcerskich przez cały tydzień. Nastąpiło opuszczenie flag (również i naszej) oraz pożegnanie.

Gośćmi w czasie spotkania byli również przedstawiciele Skautingu Litewskiego, Skautingu Amerykańskiego, oraz skauci z Łotwy.

Jesteśmy bardzo wdzięczni organizatorom i Komendzie Złotu Harcerstwa Łotewskiego Druhostwu Majja i Janis Skinkis za zaproszenie nas na uroczystość zakończenia ich zlotu. Dziękujemy również przewodniczącemu Harcerstwa Łotewskiego pgK Druhowi Aleksandrowi Budrevics za mile przyjęcie i bardzo wartościowe wspólne rozmowy. Wspólne dyskusje i wymiana poglądów przyczyniają się do utrwalenia w naszej świadomości, że praca harcerska prowadzona poza granicami naszych krajów jest bardzo potrzebna współczesnej młodzieży w przyswajaniu zarówno kultury własnych krajów jak i krajów zamieszkania.

Mimo różnic w kulturze, religii i języku czuliśmy się wspólnie bardzo dobrze, bo przyświecał nam ten sam cel wskazany przez założyciela światowego skautingu Baden Powella.

Janusz Wielga, hm.



Wspomnienia z Kursu Harcmistrzowskiego 10 do 17 sierpnia 2002 w „Białowieży”

W dniach od 10 do 17 sierpnia 2002 na terenie ośrodka harcerskiego „Białowieża” w Michigan odbył się Światowy Kurs - Obóz Harcmistrzowski. Komendantem kursu był hm. Alfred Liss z Detroit. Obsadę kursu stanowili druhowie: hm. Edmund Kasprzyk – Naczelnik Harcerzy z Anglii; hm. Włodzimierz Halicki z Detroit; hm. Janusz Wolski z Detroit; hm. Janusz Wielga z Chicago. W Kursie – Obozie wzięto udział dziewięciu kandydatów z trzech krajów: z Australii, Kanady i Stanów Zjednoczonych.

Oto członkowie kursu: phm. Krzysztof Dutkowski, Australia; phm. Tomasz Pogorzelski, Kanada; phm. Jan Sokolowski, Kanada; phm. John J. Tomczak, Kanada; phm. Tadeusz Węgrzyn, Kanada; phm. Marek Berger, USA; phm. Janusz Koziałek, USA; phm. Piotr Skorpuka, USA; phm. Stanisław Strzałkowski, USA. Wszyscy członkowie kursu Rozkazem Naczelnika Harcerzy L.9/02 otrzymali zaliczenie kursu.

Aby być dopuszczonym do próby na stopień harcmistrza potrzebna jest praca pisemna zaliczona przez Naczelnika i Kurs-Obóz. Do tej grupy dołączył jeszcze phm. Tomasz Bagiński, który miał już zaliczony Kurs-Obóz z 1996 roku, a teraz zaliczył pracę pisemną. Naczelnik Harcerzy już dopuścił go do próby na stopień harcmistrza.

Tegoroczny Kurs-Obóz moim zdaniem był na bardzo dobrym poziomie. Kursanci wykazali się bardzo dobrą wiedzą harcerską i ogólną. Druhowie ci napewno będą wielką podporą naszej Organizacji.

Niepokojącym jest jednak fakt, że bardzo mała liczba naszej kadry instruktorskiej zgłasza się do pomocy przy kursach. Osobiście uważam, że praca i pomoc przy Kursach nie tylko pomaga kandydatom na stopień, ale i pomaga prowadzącym instruktorom. Kształcimy się razem. Wspólne rozmowy i dyskusje wprowadzają wspaniałą nastrój, udoskonalają naszą wspólną wiedzę z wiadomości harcerskich, jak również z całości kształtu życia naszej Organizacji. Poznajemy się nawzajem. Wymiana poglądów i doświadczeń w pracy z różnych terenów naszej działalności daje nam wspólnie możliwość szerokiego spojrzenia w przyszłość i pomaga ustawić nasz kierunek w pracy z młodzieżą.

Wiem, że zaraz padną głosy z terenu i zaczną się narzekania na brak czasu, funduszy i jeszcze wiele innych wymówek. Jeżeli tylko poważnie myślimy o dobrej pracy z młodzieżą, to zawsze znajdziemy trochę czasu, aby im poświęcić na szkolenie. Fundusze też znajdują się, bo przecież mamy wspaniałe pracujące Koła Przyjaciół Harcerstwa, które napewno nam nie odmówią pomocy, gdy tylko będą widziały, że robimy coś dobrego dla młodzieży.

Instruktor nie może zasiedzieć się w swoim małym gronie. Musi brać udział w różnych formach szerszej działalności, aby pomóc innym, a i sam się dokształcić.

W przyszłym roku Komenda Chorągwi znów będzie organizowała Kursy dla instruktorów i będzie potrzebowała wiele pomocy. Zachęcam wszystkich naszych instruktorów, aby spojrzeli w przyszłość organizacji ZHP i przyczynili się do uzyskania lepszej wiedzy przez naszych kandydatów na stopnie, oferując swoją pomoc.

Na zakończenie chciałbym życzyć wszystkim tym, którzy zaliczyli Kurs-Obóz, aby jak najuszybciej wykończyli wszelkie potrzebne sprawy przed dopuszczeniem do próby, która jest już ostatnim warunkiem przed otrzymaniem stopnia harcmistrza.

Czuwaj! Janusz Wielga, hm

KOŁO HARCEREK I HARCERZY Z LAT DAWNYCH, MINIONYCH

Pomysł zorganizowania zrzeszenia starszych, rozproszonych na emigracji harcerek i harcerzy zrodził się w 1963 roku w Londynie. Wystąpił z nim płk hm. Edward Radwan-Pfeiffer. Na rozpisany apel zgłosiło się ok. 80 osób, w dużym stopniu tych, którzy przed 1939 rokiem stowarzyszeni byli w podobnych Kołach Skautów-Harcery z okresu walk o niepodległość. Nowe zrzeszenie przyjęło nazwę Koła Harcerki i Harcerzy z lat 1910-1945. Powołano komitet, późniejszy zarząd w składzie: hm. E. Radwan-Pfeiffer – przewodniczący, płk J. Rowiński – sekretarz, członkowie zarządu: Tadeusz Dzieduszycki, Mateusz Grabowski, hm. Józef Zieliński. Utworzono dwie komisje: historyczną, pod kierownictwem hm. RP Henryka Glassa, oraz Tablicy Pamiętkowej dla uczczenia poległych i pomordowanych harcerek i harcerzy pod kierownictwem hm. Mateusza Grabowskiego. Z biegiem czasu nazwę Koła zmieniono na Koło Harcerki i Harcerzy z Lat Dawnych, a to w celu zwerbowania kolejnego pokolenia harcerek i harcerzy, którzy opuścili szeregi związku. Zarząd afiliował Koło do ZHP poza granicami kraju.

Komisja Historyczna została z biegiem czasu uznana jako Harcerska Komisja Historyczna ZHP poza granicami kraju; jej kierownikiem był druh Henryk Glass (pisywał jako Stanisław Jankowski). Wydał 5 Zeszytów Historycznych i miał gotowy plan dwóch dalszych zeszytów, ale ciężka choroba pokrzyżowała mu te plany. Przewodniczącym Komisji Historycznej został hm. Jerzy Witting i pozostaje na tej funkcji do dnia dzisiejszego.

Komisja Tablicy Pamiętkowej, początkowo pod kierownictwem M. Grabowskiego, a później hm. Ireny Parys-Lewickiej, zebrała fundusze i zakończyła pracę. Tablica, według projektu hm. T. Czerwinke, została odstonięta 24 marca 1968 r. w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie. Jakkolwiek ufundowana przez Koło, została ofiarowana w imieniu całego ZHP.



Sekcja Imprez, poza celami towarzyskimi, miała na celu zasilenie kasy Koła i Fundusz Wydawniczy. Sekcja zapoczątkowana przez dhnę Izabellę Gruszkową, znalazła dzielną kierowniczkę w druhninie Eugenii Rozbickiej. W pracy tej była wspomaganą przez męża, doktora medycyny Imisława Rozbickiego i grono druhen; aby tylko wymienić najofiarniejsze: Irena Borkowska, Irma Jaklik, Weronika Liberys, Regina Morełowska, Ola Saperowa i Lusja Stolarowa. W początkowym okresie istnienia Koła, oprócz wyżej wymienionych Komisji i Sekcji, istniały jeszcze:

Sekcja Odczytowa.

Kolejni kierownicy: hm. J. Brzeziński, dh gen. A. B. Brochwicz-Lewiński i hm. J. A. Zieliński.

Sekcja Prasowa.

Kolejni kierownicy: Romuald Kawalec, hm. Irena Parys-Lewicka, dh Antoni Ostrowski i hm. Józef Szkudłapski.

SKAUT. Ze skromnego Komunikatu Informacyjnego rozwinęło się czasopismo „Skaut”, nawiązujące nazwą do pierwszego „Skauta” wydawanego we Lwowie (pierwszy numer lwowskiego „Skauta” ukazał się 15 października 1911 r.). Kolejni redaktorzy „Skauta”: dh płk. Janusz Rowiński, hm. Irena Parys-Lewicka, hm. dr Józefa Mękarska, hm. Jeremi Śliwiński, hm. Hanna Smoleńska i hm. Józef Szkudłapski. Zarząd Koła zdecydował przerwanie wydawania „Skauta” i polecił skoncentrowanie swych funduszy na publikowanie prac z dziedziny historii harcerstwa.

INNE WYDAWANICTWA. W 1970 roku, w 60-tą rocznicę powstania Harcerstwa w Polsce, Koło wydało specjalną kopertę pamiątkową z pięknym okolicznościowym kasownikiem poczty brytyjskiej.

Koperty i pocztówki harcerskie Mariana Walentynowicza, wydane nakładem hm. Władysława Wenzla i ofiarowane Kolu. Pocztówki z fotografią Tablicy Pamiątkowej w ilości 500 sztuk.

Kolejni przewodniczący Koła: płk hm. Edward Radwan-Pfeiffer (1962-1964), hm. Józef A. Zieliński (1964-1968), dh płk Janusz Rowiński (1968-1980), dr med. Imisław Rozbicki (1980) i płk pilot phm. Stanisław Wandzilak (1981-1997), hm. Józef Szkudłapski (1997-2000). **Od roku 2000 hm. Bogdan Szwarzak (108 Princes Ave, London W3 8LT, tel. (0) 208 992 5641) prowadzi Koło. Hm. Krystyna Szwarzak jest vice-przewodniczącą Komisji Archiwalnej w Naczelnictwie.**

W ostatni czwartek miesiąca w POSKU odbywają się obiady dyskusyjne, z których sprawozdania zamieszczane są w londyńskim Dzienniku Polskim.

W listopadzie 2001, dr Wojciech Falkowski mówił o malarzu Marianie Szyszko-Bohuszu (1901-1995), którego 60 prac są ozdobą hospicjum św. Krzysztofa, założonego przez Dame Cecily Sounders. Prelegent zaprezentował książkę o tej założycielce hospicjów, istniejących dziś w 90 krajach.

Dh Olgierd Pietrykowski mówił o filmie i książce Roberta Harrisa „Enigma” – przykład fałszowania historii.

W lutym 2002, dr Jan Krasnodębski przypomniał Zygmunta Nowakowskiego – pisarza i gawędziarza, a prof. Wojciech Falkowski – osobliwą sylwetkę hm. Jana Wieliczko, znanego w kołach artystycznych i harcerskich (Czarna Trzynastka Wileńska).

„Jajko Wielkanocne” w kwietniu, zakończyło się loterią, z której dochód £60⁰ zasilił kasę harcerską we Lwowie.

Na podstawie materiałów od dha Bogdana Szwarzaka spisała Ewa Betlejska. Czemu nie ma o Was w OGNJSKU? Ani o staroharcach, ani o Komisjach – Historycznej i Archiwalnej? Przecież 100-lecie, Muzeum Harcerstwa, to chyba ważny wspólny cel tych czterech zespołów, aby udokumentować działalność ZHPpgK, której ślady mogą po latach zaniknąć, jeśli nie zostawimy ich w Polsce. Patrz: „Bibliografia Mariana Miszczyka w niniejszym numerze. Pracę nad jej uzupełnieniem i poprawkami muszą podjąć „przedwojenni”, nie zrobią tego nasi następcy. Komisja Archiwalna Naczelnictwa i Koło Lat Minionych pod wspólnym dachem ręką nadzieję wraz ze Starszym Harcerstwem i wszelkimi Przyjaciółmi. Spisujemy wszyscy historię ZHPpgK!

eg

LISTY... LISTY... LISTY...

Listy są polem do wymiany myśli, zapraszamy do dyskusji. W nrze 76, str. 24 Piotr Chądzyński z Warszawy pisze o „triumfalnym pochodzie chrześcijaństwa w Polsce”. Co to praktycznie znaczy? Zwykła z dopiskiem: „Takie dorosłe harcerstwo”? Ochojska, Owsiak, Kotański, co nasi młodzi w ZHPpgK o dzisiejszej Polsce wiedzieć powinni? Duży artykuł z fotografią ukazał się w New York Times, Oct 28: „Alina Pienkowska, a Force behind Solidarity, dies at 50”. Nic o tej ciekawej kobiecie nie wiedziałam...

Wymieniamy listy, prasowe wyniki, porządkujemy wspomnienia, papiery... Nikt tego za nas nie zrobi i Historia nasza ucierpi.

Hm. Ania Klonowska z Chicago pisze 14 listopada:

*Robiłam porządki wśród swoich papierów (nareszcie!) i natrafiłam na ZNICZ nr 39, marzec 1993, w którym w ramach „Na wieczną wartość” napisałaś o Władzie Wojciechowskiej. Władza była „Płomieniem Tęsknym” (nie „Ofiarnym”). Omyłkę zobaczyłam od razu, ale wtedy zdecydowałam nie zgłaszać poprawki. Piszę teraz nie po to, by sugerować Ci, abyś po prawie 10 latach podała sprostowanie. Po prostu uznalam, że **gwałt utrzymania prawdy historycznej** winnam podać Ci właściwy przydomek Władzy z zastępu „Płomienie”, do ewentualnego, jeśli uznasz to za słuszne, poprawienia gdzieś w zyciorysie.*

Byłam w październiku w Rzymie i także na mszy św. w kościele św. Stanisława. Pomyślałam wtedy o Tobie, bo mówiłaś kiedyś, że brataś tam ślub.

Ściskam serdecznie i pozdrawiam CZUWAJ! Ania

Radość z tego listu! Spełniają się moje życzenia i marzenia. Czy niezwykle zastęp instruktorek, prowadzony korespondencyjnie przez hm. Janę Odrzywolską, jest dostatecznie udokumentowany, zarówno w Detroit, jak i w Chorągwi Harcerze? W Historii ZHP USA patrz str. 124. Konieczny materiał do biogramów ZHPpgK.

Teresa Lirsz z Suchedniowa, po dłuższej przerwie, przysłała obszerny list z licznymi załącznikami, włączając nekrologi: w lutym pochowała brata, a w kwietniu męża. Włączamy ich do naszej Zaduszkowej mszy harcerskiej w amerykańskiej Częstochowie.

W Gazecie Suchedniowskiej Teresa zamieściła czterostronną historię Kręgu Seniorów ZHP „Łysica-Steny”, który obchodził swe 20-lecie w marcu 2002. Na melodię „Raduje się serce” zaśpiewajmy o imieniu Kręgu:

*My są z Suchedniowa, małego miasteczka,
przez niego przepływa nieszeroka rzeczka.
Choć miasto nieduże, nie zjeździe ze sceny:
tam produkowano nasze słynne „steny”...*

Pamiętamy „stenów szcęk, lecz my nie wiemy co to łęk” z pieśni „Rozumiały się wierzby płaczące”, ale dobrze jest skojarzyć nazwę czynnego Kręgu Seniorów „Łysica-Steny” z Suchedniowem!





POCZTA HARCERSKA NR 72 - SARBOK



Teresa spotkała Elę Andrzejewską na zlocie seniorów w Rzeszowie, z którego przyszły pozdrowienia podpisane przez stare znajome. Nikt z Anglii, oprócz Eli, nie dotarł do Rzeszowa, ani ze starszego harcerstwa, ani z „Kola Lat Minionych”; Ela opisała to spotkanie w WĘZELKU harcerek.

W związku z listem Teresy i ciekawymi załącznikami zapytuję – gdzie mam składać te papiery? Czy w mej dorocznej Księdze Domkowej, która wędruje do archiwum w Central Connecticut State University w New Britain? Poprzez internetowy index dotrzeć można do Gierat collection. Może stworzymy pododdział: Harcerstwo? Podobno, bardzo jest trudno – czy wręcz niemożliwe? – odszukać cokolwiek w Orchard Lake, czy to w archiwum harcerskim, czy ogólnym. A nawet nekrolog „Bogdan Lirsz” w porównaniu do nekrologów w nowojorskim Nowym Dzienniku, to cenny przyczynek do naszych zmieniających się obyczajów.

KORESPONDENCJA ŚWIĄTECZNA jest ważnym źródłem informacji i łącznikiem osobistym.

Misia Jankowska „z Konopnickiej”, po życzeniach i informacjach o BŚP (Betlejemskim Świątle Pokoju), dodaje:

...u nas wiele się dzieje, są też zmiany. Ja na ostatniej Radzie Naczelnej zostałam wybrana na Sekretarza RN. Przez 12 lat tę funkcję pełnił Gerard Żórawik. Od września musiał wrócić na Śląsk, opiekuje się starszą siostrą po wylewie krwi do mózgu. Dziś akurat jest z nią na badaniach w Warszawie, więc zajął do GK, serdecznie Druhnę pozdrawia (zaprzyjaźnił się, był moim aniołem stróżem na zlocie Gniezno 2000 – przyp. eg). A przed chwilą spędziłam ponad godzinę z druhną Teresą Lirsz, która odwiedziła nas po wielu miesiącach. Dopiero dowiedziałam się, że zmarł Jej mąż. Bardzo to przeżywa, ale stara się być aktywną i nie poddaje się. Oglądałam zdjęcia, rozmawialiśmy... Powiedziała mi, że jest w trakcie pisania listu do Druhny i też prosiła o przekazanie pozdrowień...

Próbuję jakoś koordynować te moje różne „działki”: „Czuwaj” (mam nadzieję, że grudniowy numer dotarł do Druhny, lub dotrze lada moment), Radę Naczelną i Zespół ds. harcerstwa za granicą. Tworzymy właśnie plan zespołu na przyszły rok. Jest w nim regulamy kontakt ze „Zniczem” i parę innych pomysłów. Napiszę o tym Druhnie na początku roku. A tymczasem będę kończyć, bo kolejne zadania czekają.

Pozdrawiam Druhnę baaaaardzo serdecznie, życząc radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, a na Nowy Rok zdrowia, zapału, energii, nadziei i przyjaciół chętnych do pomocy. W imieniu swoim i Adama Czwetwertyńskiego z gorącymi uściskami Misia

A ja z serca dziękuję i na gorąco apeluję do CZUWAJ: na okładce koniecznie zwiększyć czonkę najważniejszej informacji, jaką jest data numeru: NUMER 6, LISTOPAD 2002.



Marzeniem moim jest, aby CZUWAJ docierało do ZHPpgk. Aby odwiedzający Warszawę opłacali prenumeratę i zakupywali książki dla swego ośrodka.

Hm. Kazia Rafalik z Chłcgao tak kończy życzenia gwiazdkowe i noworoczne:

*Spraw, by wojny się skończyły,
Głód, biedota i cierpienia,
Bo dla dzieci braknie miejsca,
Gdy dom w gruzu się zamienia.
My, w nowym wieku dorośniemy,
My, będziemy rządzić światem,
Pomóż Jezu, aby wszędzie,
Człowiek był drugiemu bratem.*

*Byśmy razem szli za Tobą,
W naszej ziemi różne strony,
W świat Miłości, Dobra, Piękna,
Duchem Twoim rożnianiemy.
Podnieś rączkę Jezu Miły,
Pobłogosław wszystkie dzieci.
Bo to przyszłość, to nadzieja
Zaczętego Tysiąclecia.*

Harcerki i harcerze ZHP na Litwie

**BETLEJEMSKIE ŚWIATEŁKO POKOJU
BETLIEJAUS TAIKIOS LIEPSNELĖ**

Lietuvos lenkų harcerų sąjunga

Naugarduko 76
2006 Vilnius
tel/fax 418894

Łamiemy się opłatkami przy żłóbku Betlejemskim, z radością w oczach składamy sobie życzenia – wtedy otwierają się nasze serca i rozumiemy, że droga do szczęścia prowadzi przez dobroć, miłość i przebaczenie.

Niech nam Jezus w żłobie położony błogosławi na każdy dzień Nowego Roku!

Wanda Skowrońska, ul. Piłsudskiego 54a, 06-500 Mława (Druhna Wanda nawiązuje do ADASTRY Harcerek, opisanej w ZNICZu nr 74. Krąg Seniorów w Mławie prenumeruje ZNICZ).

Seniorkom z Kręgu „W dążeniu ku gwiazdom...” życząc spełnienia – zdrowia, pomyślności i sił do dalszej pracy harcerskiej.

*Oby serca Wasze młodością pałały
i na cały świat „Czuwaj” wciąż wołały.*

Pani Maria Kiernik (z Nowego Jorku przeprowadziła się do Kalifornii)

... zaczęłam działać w tutejszej jednostce AK. Mam wiele rodzinnych papierów do przeglądania, tak że czas szybko leci i na wszystko go nie starcza ...

(Seniorzy, czy porządkujecie papiery? – eg)

Teresa Sulimirska, z Bronxville, NY, życzy „dużo ciekawych listów do ZNICZa”, sprawdza czy INFO rozłożone jest u wejścia do Fundacji Kościuszkowskiej (w lokalu 15E 65th Street mieści się biuro Bratniej Pomocy, której Teresa przewodniczy. (Jest harcerką londyńskiego hufca BAŁTYK sprzed półwiecza!)

DIECEZJALNA FUNDACJA OBRONY ŻYCIA

ks. dr Jerzy Dzierzanowski
Diecezjalny Duszpasterz Rodzin w Opolu

DOM SAMOTNEJ MATKI

6434 W. Belmont Avenue
Chicago, IL 60634

... W roku 2002 znalazło schronienie i pomoc w naszej placówce 78 matek z dziećmi. W tym samym okresie trafiło dzięki naszemu Ośrodkowi Adopcyjnemu 53 dzieci (w zdecydowanej większości to niemowlęta porzucane na oddziałach położniczych) do rodzin adopcyjnych. Każda trafiająca do nas matka przynosi ze sobą ogrom problemów, bólu i cierpienia ...
Ks. Jerzy przesyła życzenia i prosi o wsparcie modlitewne.
Od kilku lat ZHP Chicago współpracuje z ks. Jerzym, który korzysta z adresu Domu Harcerskiego dla zbierania pomocy w Ameryce.

Dziękujemy za myśl o nas na ten Nowy Rok 2003:

- Stowarzyszenie Szarych Szeregów, Oddział Wielkopolska, 60-331 Poznań, ul. Husarska 11/7
- Krąg Seniorów ZHP Komendy Chorągwi Podkarpackiej
- Zofia Nowakowska, Naruszewicza Adama S 13/16, 35-055 Rzeszów
- „Biedronki” z Kalifornii, drużynowa Marynka Rollinger
- ks. Edward Nowakowski z Wisconsin (*ważna Wasza praca, pokój na świecie daj Boże*)
- Jola Golka z Brisbane, Australia (*„z drugiego gorącego końca świata”*)
- Felicja Krzywińska z Gdańska (która w kwietniu będzie w Londynie u hm. Eli Andrzejewskiej, oraz w Walii u swej siostry hm. Cyty Poraj).
- Harcerki i Harcerze „Czerwonego Maku” im. bohaterów Maonte Cassino, drużyna „Róże Pustyni” im. obrońców Tobruku w Skawinie.
- Zakończamy dział LISTY życzeniami z Gdańska:

Czego sobie życzymy?

*Spotkań rodzinnych,
Ważni odsuniętych na bok ...*

*... Przyjaznych twarzy,
Rosnącej sterty prezentów,
Kartek od wszystkich, których kochasz,
Niezapominania ważnych spraw,
Dużo radości i odrobinę szaleństwa,
Serdecznych objęć, pocałunków,*

Šzczęśliwych wspomnień.

*Z całego serca życzymy Ci,
Aby Twoje święta były właśnie tym
Czym powinny być –
Odrobiną ciepła w środku zimy,
Światłem w mroku.*

*Komenda Gdańskiej Chorągwi
Związku Harcerstwa Polskiego
Gdańsk, 14 grudnia 2002 r.*

**ognisko**

**ORGAN
STARSZYNI
HARCERSKIEJ**

Kwartalnik - Naczelnictwo ZHP
poza granicami Kraju
23 - 31 Beaver Lane, London W6 9AR

styczeń - marzec 2002, Nr 1, rok 38.
okładka: Złot 50 lecia ZHP Australia

- List przewodniczącego ZHP Argentyna
- Relacja Naczelniczek ze zlotu Mirrabooka w Australii, historia ZHP w Sydney i w New South Wales, Brisbane
- Warszawska Akademicka Pielgrzymka 2001 na Jasną Górę - lekarki hm. Bożeny Laskiewicz i dhny Duda Colloe (Kolibabka) z Londynu
- Santiago de Compostela - rowerowa pielgrzymka dha Jakuba Deca z Francji.
- Sługa Trędowatych - O. Marian Żelazek, misjonarz z Indii, mianowany do Pokojowej Nagrody Nobla. Rozmowa z przedstawicielami Fundacji Redemptoris Missio z Poznania
- Książka Marii Żychowskiej "Konspiracyjne Organizacje Młodzieżowe w Tarnowskiem 1945-1956"

OGNISKO

kwiecień - czerwiec 2002 Nr 2, rok 38

Na okładkach: Adastr Harcerek

- Dekalog emigracji i Polaków żyjących poza Polską – ks hm Zdzisław Peszkowski, Naczelny Kapelan ZHPpgK
- O Adastrze Harcerek pisze uczestniczka, redaktorka OGNISKA hm. B. Bienias. *Sprawdźmy historię* (przedstawioną przez hm. Halinę Śledziwą, redaktorkę *WEZEŁKA*): pierwsza *ADASTRA* odbyła się w 1953 roku, druga po dłuższej przerwie, następane nieregularnie co dwa lata. Chyba spisujemy niektóre słowa nadestane ze 120 fotografiami, oraz „złote myśli”? eg
- O zlocie Mirrabooka ciąg dalszy. Australia proponuje światowy zlot wędrownicy w lipcu 2003
- Komisja zagraniczna o kontaktach międzynarodowych. Chyba chodzi nie tylko o skauting kraju zamieszkania, lecz w ogóle światowy, zbliżający się do stulecia! (eg) Hm. Józef Szkudlapiński o jamboree w Kopenhadze w roku 1926
- Dh Adam Malhomme o wizerunku harcerki z Polski w Londynie – konkurs wśród licealistów Światowej Rady Badań nad Polonią na temat działalności emigracji niepodległościowej
- Po 60 latach w ziemi irańskiej – hm. Danka Pniwska, Ela Słowikowska, Irka Godyń, Janek Deragowski, Marysia Zimmerman – (patrz wzmianka str. 7, Nr 75)
- Listy: z Australii – hm. Marysia Nowak z Sydney, hm. Franciszek Kuropka z Queensland; z Polski hm. Irena Horbulewicz z Bydgoszczy nadesłała modlitwę na Dzień Myśli Braterskiej. (chyba nie mogła powstać w 1929 roku w środowisku krakowskich harcerzy. Myśle, że tekst pochodzi z Księgi Jaszczewki Livre de Lézard, wydanej po francusku w końcu lat 1920-tych.) eg

- „Szczypa” myśli o soli i parę iskiek na temat światła
- **Na wieczną wartę:**
Wspomnienia o harcerce z Zamojszczyzny, Halinie Białównie, ur. 1923, zamordowanej na Rotundzie w Zamościu w 1945.
☿ 13 marca 2002 w Sydney, Australia, hm. Włodzimierz Kościuszko, ur. 13 września 1912 r. w Hrubieszowie
☿ 19 kwietnia 2002 w Anglii, hm. Wiktor Wojciech Tendyra, ur. 18 kwietnia 1911 w Katowicach

OGNIŚKO

lipiec - sierpień 2002 Nr 3, rok 38

Na okładkach:

1. Jubileusz Chorągwi Harcerek Kanada
 2. 50 lat pielgrzymek harcerskich do Aylesford.
Oba tematy w tekście, również Światowy Dzień Młodzieży w Toronto.
- Rocznica 11 września – Madona nowojorska Jana Lechonia; „Pamiętam każdy szczegół” – wspomnienia Maji Świątek, harcerki hufca Podhale.
 - Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Wilnie, Ontario (Kaszuby)
 - Na wieczną wartę:
☿ 28 lutego 2002 w New Jersey, USA - dz. harc. Tadeusz Henryk Boguniewicz
☿ 25 sierpnia 2002 w Londynie - hm. Hanna Smoleńska
☿ wrzesień 2002, Mulhouse we Francji - hm. Henryk Jerzy Szczęśliwski, pseud. Żuraw
☿ 8 września 2002, Washington DC, USA - hm. Jan Kanty Miska
 - Lato 2002 – podróże, obozy harcerek: Francja w Szkocji, Kanada w Polsce i w Szwajcarii, Kalifornia i londyński BAŁTYK w Polsce. Kurs-obóz harcmistrzowski w Michigan USA, zuchy PODHALA w amerykańskiej Częstochowie
 - Wśród LISTÓW: hm. Włada Spławka żałuje, że zaniedbany jest dział: „Szukajmy polskich pamiątek na świecie”. Ks. hm. Zdzisław Peszkowski (po złamaniu nogi w biodrze 1 lipca) o użyteczności cierpienia.

ZHP

BIULETYN
INFORMACYJNY
NACZELNICTWA

73 - 31 BEAVER LANE, LONDON W6 9AR TEL: 81-748 8006 FAX: 81-748 1891

- Zebranie XXIV NRH w Toronto 25-27 październik
Uczestnicy:

Naczelnictwo: dz. harc. Izabella Czerniajew, hm. Teresa Ciecierska, hm. Edmund Kasprzyk, hm. Leonidas Kliszewicz, dz. harc. Adam Malhomme, hm. Wacław Mańkowski, dz. harc. Stanisław Odrowąż-Pieniążek, hm. Adam Ścigalski, hm. Anna Wielogórska.

Australia: hm. Maria Nowak.

Kanada: hm. Teresa Berezowska, hm. Danuta Figiel, hm. Ewa Mahut, hm. Andrzej Mahut, ks. dz. harc. Tadeusz Nowak, hm. Krystyna Reitmeier, hm. Włodzimierz Ziemia.

Stany Zjednoczone: hm. Gabriela Backiel, hm. Barbara Chalko, hm. Alfred Liss, hm.

Arkadiusz Waliński.



archiwum
harcerskie.pl



ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
POLISH SCOUTING ORGANIZATION - ZHP, Inc.

ZHP
USA

INFO ZHP USA WIADOMOŚCI - NEWSLETTER

Look for "Wiadomości Harcerskie" ZNICZ and INFO on our Internet Web site: <http://www.zhp-pgk.org>

•POLISH SCOUTING ORGANIZATION - ZHP Inc.

•Przewodniczący:

Janusz Wielga, 9935 Montana, Franklin Park, IL 60131, tel 847-455-4851 e-mail: jwielga@prodigy.net

•ZNICZ & INFO: Ewa Gierat, Bethlehem, CT 06751, tel 203-266-7967, fax for Eva 203 266-7167

Waldemar Kowalewski tel 860 229-5040, E-mail: wjkowalewski@snel.net

•Chorągiew Harcerek USA - Girls Division, Polish Scouting Organization - ZHP Inc.

Gabriela Backiel, 345 Glen St., New Britain, CT 06051, tel 860-229-1946 e-mail: gbackiel@czuawig.org

•Chorągiew Harcerzy USA - Boys Division, Polish Scouting Organization - ZHP Inc.

Alfred Liss, 3854 Camden Dr, Sterling Hts, MI 48314 tel 586 739-5329 e-mail: zhpusa@home.com

•Kierownik Kół Przyjaciół - Piotr Prokopowicz, 9214 N. Knight Ave Des Plaines, IL 60016

tel: 847 297-3359 e-mail: peter@pols.hi.org

•Dom Harcerski - 6434 West Belmont Ave., Chicago, IL 60634, tel 312-431-2718

•Polish Scouting - ZHP Michigan - Dh. Jerzy Czajka, 43514 Sunnypoint Dr, Sterling Hts, MI 48038

tel 810 412-0581 e-mail: kartofelek87@cs.com

•Polish Scouting - ZHP New Jersey - 177 Broadway, Clark, NJ, 07066 (Fundacja Kulturalna)

Betlejemskie Światło Pokoju 2002

"Bądźcie świadkami Bożego Miłosierdzia"

Jan Paweł II

"Betlejemskie Światło Pokoju dotarło do Polski po raz dwunasty. Zapalone w Grocie Narodzenia Pańskiego w Betlejem, pokonuje wiele granic. Stawiając je na wigilijnym stole, pamiętajmy jak wiele dłoni chroniło je przed zgaśnięciem..."

Po raz pierwszy BŚP przyjechało do Nowego Jorku; skaut austriacki przywiózł je z Katedry św. Szczepana w Wiedniu na Ground Zero, oraz do posterunków straży ogniowej i policji. Poza notatką w Nowym Dzienniku 16 grudnia nie rozesyła się te wici, wraz z modlitwami o pokój...

Co roku, (w 1994 po angielsku) przesyłamy wiadomość o BŚP w INFO, apelując o łączność myślową z rodzinami i harcerstwem w Polsce. Może czytelnicy przekażą nam jakiś odzew, w tym wołającym o pokój roku 2003 ?

INFO ZHP USA Grudzień 1993
December

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
w wielkiej rodzinie harcerskiej.

To był pierwszy numer INFO. Pisaliśmy tam, że "potrzebna nam OBIEGU INFORMACJI w tym celu ukazują się INFO ZHP USA - które przy Twojej pomocy, dotrą nie tylko do wszystkich dorosłych członków i zdeklarowanych przyjaciół ZHP, lecz również do szerokiego grona wychowanków i sympatyków Harcerstwa oraz rodziców."

Mińło 9 lat. Ukazało się 35 numerów INFO, w nakładzie 3000 egz. Ale co dalej? Korporacja POLISH SCOUTING ORGANIZATION ZHP Inc. potrzebuje znacznie sprawniejszego obiegu informacji, oraz peniejszego wsparcia, nie tylko finansowego. Kto pomaga rozprawdzać INFO ?



Na uroczystości 10-lecia **Domu Harcerskiego w Chicago im. Jerzego Bazylewskiego**, po przeprowadzeniu harcerskiego "Address Search" na dużą skalę, w roku 2003 dokonaliśmy **musimy zasadniczych zmian**. Wołanie do **fachowych informatyków o pomoc, do KPH i hufcowych o współpracę**. - to przysłowiowy głos na puszczy. Jeżeli biuletyn ZHP USA jest potrzebny, jako Public Relations PSO ZHP Inc., każde KPH, ośrodek, musi zapewnić odbiór paczek i rozdawnictwo lokalne.

ZHP KALIFORNIA

Święto Niepodległości w San Francisco było też wielką uroczystością harcerską dla ośrodków San Jose, Union City, Martinez i dalekiego Los Angeles. Długoletnia hufcowa MAZOWSKA, hm. Krystyna Chciuk, przekazała hufiec harcerek p.wd. Izbie Kosinińskiej. Również w hufcu harcerzy KRAKÓW nastąpiła "zmiana warty", p.hm Marek Berger przejął funkcje od hm. Zbigniewa Pisańskiego. Podziękowania dla dlny Krystyny, która jest "zarem podtrzymującym tu całe harcerstwo" odznaczenia polonijnych działaczy przez Konsula RP, przekaz \$10.000 dla szkoły i ośrodka harcerskiego Martinez od East Bay Pol-Am Association (prezes Gabriel Michta) - to piękne dowody współpracy. Mamy nadzieję, że uporządkujemy listę odbiorców ZNICZA, oraz paczek zawierających INFO, aby dobrze obsłużyć Kalifornię.

ZHP MICHIGAN - Kącik Harcerski CZUJ DUCH w Tygodniu Polskim redaguje hm. Ludwik Żabicki. Doroczy bankiet, obchód święta niepodległości, odznaczenia zasłużonych - to impreza listopadowa; w grudniu Harcerski Radiafon pomaga opłacić koszty Białowieży; opłatek zapowiedziany jest na 19 stycznia. Cenny rekwiwit do Archiwum Harcerskiego w Orchard Lake - to ciupaga z roku 1946 z zapisem obozów i biwaków, dar harcerki z Warszawy, mieszkającej w Dearborn.

ZHP CHICAGO - przeżył radosny tydzień 10-17 listopada: święto niepodległości, spotkanie pokoleń, stypendia harcerskie; 10 lecie Domu utrwalone jest w słowach hm. Kazimierza Rafalika:

*Dziś "Dom Harcerski" obchodzi swe radosne chrziny,
staje się prawdziwym członkiem Harcerskiej Rodziny.
Życzymy więc wszystkim, aby Jerzy w niebie był zawsze przy Domu gdy będzie w potrzebie.
I szepał Panu świata, aby błogosławił każdej chwili
Tych którzy są - tych którzy przyjdą i tych którzy "Cegielkę" na ten Dom kupili.*

AKCJA WSCHÓD

Wpłaty przekazywać można albo do Druha Franka, albo do Bethlehem - (jeżeli "lamany" czek dla ZNICZA i Wschodu), **E-mail hm. Franka Herzoga: franeksh@aol.com**

W roku 2002 wspomagaliliśmy Litwę, Łotwę Białoruś i Ukrainę. Wystaliśmy \$3850 Harcerstwu na Wschodzie. Dziękujemy za wpłaty:

- \$100 - Zbigniew Sobol, IN; Stow. Polskich Kombatantów, Zarząd Główny USA
- \$75 - Dr Zbigniew Dybczak, AL
- ..\$50 - Wanda Żmuda, PA (pamięci hm. Franka Żmudy); Wojtek Jamrozik, NJ; Kazimierz Dobkowski, CT; Stefan Reckie, CT (ku pamięci ojca)
- \$40 - Stanisław i Janina Kuś, IL
- \$30 - Kaya Musiał, CT (pamięci Basi Galik - W INFO marzec 2001 potwierdzone było jako "wpłata anonimowa"... przepraszamy)
- \$25 - Irena Dyrzc-Freeman, NY (pamięci Stasia); Walter Kuskowski, NY
- \$20 - Izidor Modelski, MI; Adam Stepień, NJ; Franek i Kama Herzog, CT (zamiast życzeń świątecznych); ks. Wacław Świerziołek, NY; Alfreda Mozdzer, CT
- \$15 - Witold Łukaszewski, TX
- \$10 - Czesław Batdowski, CT; Mietek Assarabowski, CT

Wspierajmy akcję "Pajacyk"

(Patrz ZNICZ Nr 76 str 21)

Zareklamuj akcję wśród amerykańskich przyjaciół!



Zapisz adres na liście "Favorites", <http://www.pajacyk.pl> kliknij raz dziennie w pusty brzuszek smutnego pajacyka. Uśmiech "Pajacyka" - pomoc bez pieniędzy Polska Akcja Humanitarna Janiny Ochojskiej utworzyła **Polską Stronę Głodu** www.pajacyk.pl aby zebrać pieniądze na dożywianie dzieci w szkołach. Na "Pajacyka" można też wpłacać przez internet kartą kredytową. Więcej informacji udzieli: Polska Akcja Humanitarna, 00-031 Warszawa, ul. Szpitalna 5 lok. 3, tel: (022) 828-88-82, 828-90-86 fax: 831-99-38



NA WIECZNĄ WARTĘ



- ♦ **17 października 2002** w Trenton, Michigan, lat 41 **Stanisław Szczepanski** z hufca harcerzy KRESY.
- ♦ **10 listopada 2002** w Los Angeles, pochowany w amerykańskiej Częstochowie, **Jerzy Szczepkowski**, działacz harcerski, ur. 1920 w Toruniu, w USA od 1954, społecznik i filantrop, działał w Detroit.
- ♦ **16 listopada 2002** w Medford, MA, pochowany Oak Grove Cemetary, **Alexander T Reckie**; ur. 18 lipca 1926 w Baranowiczach; w USA od 1951; czynny w Boy Scouts of America; oraz w hufcu WARMIA. Hojnie wspierał ZNICZ, pomagał rodzinnym Baranowiczom, usiłował utworzyć zastęp harcerzy w Bostonie. Syn starannie wydał jego życiorys z fotografiami, pod tytułem "My journey from Poland through Siberia to the U. S. to heaven", oraz apel: Please don't forget to live !!! Even in death, my daddy lives !!!
In Peace and Much Love:
Stephan Reckie, 95 Lawrence Road, Medford, MA 02155-2440 tel: 800.538.8641 sreckie@attbi.com
please visit for inspiration and updates: <http://home.attbi.com/~areckie>

Przypominamy, że ogólnoamerykańska (national) korporacja POLISH SCOUTING ORGANIZATION - ZHP Inc. ma status: "Exempt under section 501(c)(3). We qualify for matching grants from employers". W wielu firmach można uzyskać doroczną donację na swoje cele społeczne, czego nie wykorzystujemy. Wypełnij odcinek poniżej przysyłając czek!

Date: _____
Name: _____
Address & telephone: _____
Enclosed is \$ _____ for: ZNICZ; Akcja Wschód; donation for Polish Scouting USA.
(Please circle appropriately.)

I was a member of Harcerstwo (say where and when):
Do członków ZHP - podaj obecny przydział, gdzie się rejestrujesz i gdzie płacisz składkę:

Chor. Harcerk Chor. Harcerzy KPH

Make check to: POLISH SCOUTING ORGANIZATION-ZHP, Inc. Connecticut Chapter, mail to: Bethlehem, CT 06751



NA WIECZNĄ WARTĘ



Doroczną mszę listopadową, w sam dzień zaduszny, w sobotę 2 listopada, odprawili ks Bartłomiej (kapelan zuchowych kolonii) i ks Jan Michalak. Ojciec Michał Zembrzusi, na rekonesansie, modlił się z nami ze swej celi. Poświęcone zostały zaległe tabliczki nazwisk. pp Obuchowiczowie, pochowani w Częstochowie nasi wielcy darczyńcy, zakończą tablicę, będzie na niej 51 nazwisk; na drugiej rozpoczniemy następną serię, Ojciec Mikołaj Socha zawiadujący cmentarzem prowadzi teckę zawierające nekrologi, życiorysy; Hela Boguniewicz przekazała mu "nasze zbiory" z księgi przyjaciół. **Zywiec Wojnar** przejmuję całą sprawę: **19 Fox Run Rd, Wappingers Falls, NY, 12590, tel: (845) 226-6875 e-mail: wojnar@lee.org.** Pragniemy spisać numery grobów, niekoniecznie harcerskich, lecz osób zaprzyjaźnionych, za które **doroczną zaduszkową msz**ą **odprawiana jest w kaplicy cmentarnej.** Zbiera się harcersko-przyjacielskie grono od 1977 roku w pierwszą sobotę listopada 0 12ej. Prosimy wpisać swych zmarłych do Mszy Wieczystych podając: "grupa harcerska".

The National Shrine of Our Lady of Częstochowa
Pauline Fathers - P.O. Box 2049 Doylestown, PA 18901

PERPETUAL MASS ENROLLMENT
Members share in monthly Masses offered every First Friday
Individual Enrollment \$20.00 Family Enrollment \$50.00

✦ HARCERSTWO ✦ ZHP - USA ✦ POLISH SCOUTING ORGANIZATION ZHP INC ✦



wychowuje dwujęzycznych obywateli
chętnych i gotowych do SŁUŻBY

INFO ZHP USA is a quarterly newsletter
published by: POLISH SCOUTING USA
to reach members and friends. We count
on your support. CZUWAJ!

Redaktor-Editor: Ewa Gierat, tel 203-266-7967 fax for Eva: 203 266-7167
Administracja: Mieczysław Assarabowski i Waldemar Kowalewski
tel 860 229-5040, E-mail: wjkowalewski@snet.net

Please report change of address and cancellations.

Look for "Wiadomości Harcerskie" ZNICZ and INFO on our Internet Web site: <http://www.zhp-pgk.org>



ZIMA
2002/3
WINTER

ZNICZ
NR 77



tries to bring up bilingual citizens
eager and trained TO SERVE

POLISH SCOUTING ORG. - ZHP INC.
Connecticut Chapter
Bethlehem, CT 06751 - 2023
U.S.A.

Address Service Requested

Nonprofit Org.
U.S Postage
PAID
Hartford, CT
Permit No. 9



archiwum
harcerskie.pl

Wielka Brytania: hm. Jacek Bernasiński, dz. harc. Andrzej Czenajew, hm. Anna Gębska, hm.

Oleńka Mańkowska, hm. Marek Szablewski, hm. Anna Mańkowska (Naczelny Sąd Harc.). Spokojna, poważna, przyjacielska dyskusja, pełna humoru atmosfera harcerska. Wpłynęło 21 wniosków, przewodnicząca komisji regulaminowej hm. Krystyna Reitmeier z Kanady przedstawi je Zjazdowi Ogólnemu (jesień 2003 w Anglii) do decyzji. List ks. hm. Zdzisława Peszkowskiego: *...Jesteśmy w III wojnie światowej, ma ona zupełnie inny kształt, niż to co świat znał dotychczas... pierwszą ofiarą zniszczenia drapaczy chmur w Nowym Jorku był kapitan pilot John Ogonowski z American Airlines, uroczy człowiek... Nie dość kochamy i sznujemy harcerstwo i siebie nawzajem... Przyjmijcie postanie o Bożym Miłosierdziu...*

- Rada Polonii Świata zebrana w Pułtusk w dniu 27-30 września uchwaliła nowy statut: do prezydium wszedł przedstawiciel ZHPpgk. Obradowało 70 delegatów oraz 5 przedstawicieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Zebrania prowadził Marek Malicki z Kanady, dotychczasowy przewodniczący RPŚ, a jego następcą jest Les Kuczyński z Chicago. ZHPpgk reprezentował hm. Edmund Kasprzyk, Naczelnik Harcerzy z Londynu.

WĘZEŁEK

DWUMIĘSIĘCZNIK HARCEREK
wydaje: GŁÓWNA KWATERA HARCEREK
23-31 Beaver Lane, LONDON W6 9AR



Numer 237, kwiecień 2002
okładka: Instruktorzy z dhną Naczelniczką
na zlocie w Australii.

- Złot 50 lecia ZHP Australia - pisze hm. Wanda Hrynaskiewicz
- Hm. Czesław Zychowicz - wspomnienia Eugenii Maresch
- Budujemy lepszy świat - hm. Anna Gębska podaje projekty akcji zarobkowej dla świetlicy "Spokojna Przystań" w Łodzi. Poprzednim celem był Dom Dziecka w Mrągowie.
- Hm. Kryśka Myk: Czas - najważniejsze Kapitał.
- Harcerstwo w Polsce, od ZHR i od ZHP piszą hm. Magdalena Jędrzejewska i hm. Halina "Misia" Jankowska: Muzeum Harcerstwa; święto ks. phm. Wincentego Frelichowskiego 23 lutego; kolejny rajd Meksyk w Warszawie.
- Hm. Małgosia Zajączkowska o Dniu Myśli w Londynie: wspomnienia Krajów założycielskich WAGGGS; Ojciec Marian Żelazek misjonarz trędowatych w Indiach.
- Z teckzi wydziału kształcenia: wybór haseł i godeł.
- Listy: hm. Halina Żbikowska z Anglii o wędrowniczkach; hm. Ania Mazurkiewicz z Kanady tamtejszej Polonii, Betlejemka Jarzębina po pogrzebie Tadzika Boguniewicza...

WĘZEŁEK

Nr 238 czerwiec 2002

XVIII ADASTRA, (5-7 kwietnia 2002, Chicago) zapelnia ten czerwcowy numer, który dotrzywał terminu nadszedł w święto apostołów Piotra i Pawła.

Na okładce logo oraz drobnitko 547 nazwisk instruktoerek, z których 59 uczestniczek, lat 18 do 89. Odczytanie tych nazwisk zajęło godzinę, podczas obrzędu w sobotę o 14-ej czasu chicagowskiego przy planszach 105 fotografii z dodatkami złotych myśli, zainteresowań, zaangażowań i pasji naszych instruktoerek. Białoczerwony węzeł płaski łączący pięć kontynentów przezroczyta teczą 25 cm x 6 m, PODAJ RĘKĘ, SIOSTRO PRZEZ TĘCZOWY PAS, pieśń: „Idziemy w jasną”, „Hej przed nami bramy świata”, „My Polki po prostu”, jednoczesne spotkanie (o świcie w niedzielę) w Sidney, o 11:30 na szczycie Twin Peaks w San Francisco, łączność elektroniczna... wszystko to razem złożyło się na głębokie radosne przeżycie.



wici harcerskie kanady

Wydaje Zarząd Okręgu ZHP w Kanadzie
Redakcja: 75 Humbercrest Blvd., Toronto,
Ontario, M6S4L2 e-mail: wici@zhpkanada.ca

Harcerskie Wici Kanady Nr 166, ukazał się po długiej przerwie. Komitet redakcyjny: phm. Jadwiga Błońska; dhna Katarzyna Chyła; hm. Barbara Głogowska; dhna Wanda Kalinowska; dhna Anna Lopińska; phm. Anna Szulc.

- Program Świątowych Dni Młodzieży w Toronto, gawęda Kapelana.
- Nowe władze ZHP Kanada; gawęda przewodniczącej hm. Teresy Berezowskiej; tablica harcerska w kościele MBoskiej w Wilnie (koło Kaszub).
- Na wieczną wartę:
 - ☙ 23.VIII.2000 Bolesław Jan Kuczewski, ur. w Beresteczku 10.VIII.1936
 - ☙ 11.I.2001 hm. Stanisław Halek, ur. 1921
 - ☙ 3.III.2001 dz.h. Irena Fedorowicz-Vogelsinger, ur. 16.IX.1922 w Warszawie
 - ☙ lato 2001 ks.hm. Adam Barcz T.Chr., ur. 1959
 - ☙ 7.X.2001 dh Tomasz Januszewski, ur. 20.VI.1931.
- Akcja Letnia 2001. Wieści terenowe: Toronto, Calgary, Hamilton, Mississauga, Oshawa, Ottawa, St. Catherines, Vancouver.
- Pożegnanie poprzedniej redakcji (hm. Irena Włodarczyk, hm. Ewa Mahut, hm. Krystyna Burska), parz ZNICZ Nr. 73 str. 36).

Numer 166, maj 2002

Okładka: Ojciec Święty, Młodzież czeka na Ciebie

RÓŻNE WIEŚCI Z

C MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP
ZUWAJ
Główna Kwatera ZHP ul. M. Konopnickiej 6
00-491 Warszawa

styczeń - luty 2002
marzec 2002

Harcerskie wyćwiczenie techniczne wtedy tylko będzie posiadało istotną wartość dla Polski, jeśli będzie zarządzane silną, wolą, szlachetnym charakterem i światłym umysłem.

Władysław Nekasz, 1921

„Byłoby naszą zgubą, gdyby harcerstwo szło po linii bezwzględnej pozytywizmu. Rzytykanctwo, brawura, entuzjazm, mocne pragnienie mocnych przędź tworzą urok młodości.”

Michał Grażyński

Numer 1-2 roku 2002 doszedł w czerwcu; 1 lipca, wraz z wielkim listem kochanej dhny Misi, przyfrunął nr 3. Nastąpiły zmiany redakcyjne: hm. Adam Czwetwertyński przechodzi jako redaktor do Harcerskiego Biura Wydawniczego Horyzonty, a redaktorem CZUWAJ jest hm. Grzegorz Catek. Wydawał pismo chorągwi stołecznej „W Kręgu”, a potem pismo Ruchu Całym Życiem „W instruktorskim kręgu”. – Wydaje się rzeczą konieczną, aby CZUWAJ znane było w każdym hufcu ZHPpK. Zaprenumerujcie poprzez rodzinę w Polsce lub w czasie wizyty w Warszawie. Notujemy

przede wszystkim sprawy skautowe światowe oraz muzealno-archiwalno-historyczne, na 100-lecie Harcerstwa!

- Międzynarodowa Katolicka Konferencja Skautingu (ICCS) Regionu Europejskiego – spotkanie w Konstancynie pod Warszawą 20 państw regionu.
- Europejskie Forum Przewodniczek i Skautów (ISGF = International Scout and Guide Fellowship) doroczne spotkanie w Grossarl, Austria dyskutuje o „Spółczeństwie w sieci”, wirtualny świat Internetu; piękna śnieżna wędrowka seniorów w zaśnieżonych Alpach, udział 350 osób z 20 państw.

„Spraw Boże, by czynienie dobra było naszym pragnieniem i celem” – to modlitwa uczestniczki – autorki, hm. Ludomiry Ryll.

Marzeniem moim jest, aby wędrowi, p.wd. poci obaj, z których tylko mały procent pójdzie drogą instruktorską, korzystali z radości światowego skautowania, z kontaktów i możliwości, jakie wynikają z samego przebywania z ludźmi dobrej woli, życzliwymi do świata...
eg

- Seminarium Skautowe na Syberii w lutym, Dzień Myśli Braterskiej Wszechrosyjskiej Krajowej Organizacji Skautowej z udziałem przedstawicieli Białorusi, Kazachstanu, Niemiec, Polski, Ukrainy i Uzbekistanu. Ciepła przyjazna atmosfera, odwrotnie proporcjonalna do surowych warunków i temperatury...
- Order Uśmiechu dla dha Jacka Chlebdy
- Harcerski udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy
- Harcerskie Kręgi Seniorów; wieczorne rozmowy przy świecach o pięknie harcerstwa w Wesołej koło Warszawy. *(Dlaczego seniorzy z Anglii nie biorą w tym udziału???)*
- Pochwała wieku „Idź przez życie tak, aby ślady twoich stóp przetrwały cię” rozwój intelektualny i wychowanie duchowe dorosłych z ZHP.
- Barwy przyszłości – program ZHP na lata 2002-2005: Doskonalenie jakości; wychowanie patriotyczne i europejskie; harcerstwo na wsi; wychowanie ekonomiczne.

GŁOS NAUCZYCIELA

KWARTALNIK
KOMISJA OŚWIATOWA
Kongresu Polonii Amerykańskiej
5631 W. Waveland Ave.
Chicago, IL 60634

Nr. 2 rok XVII. Wiosna 2002
Nr. 3 rok XVII. Lato 2002

- Podziękowanie ze szkoły przy konsulacie polskim w Sankt Petersburgu
- Złoty jubileusz szkoły im. gen. Pułaskiego w Chicago
- Graduaacja absolwentów polskich gimnazjów 2002
- Wieczór Poezji Saby Pawlikowskiej
- Leśne Jasełka
- Międzynarodowy Konkurs Matematyczny „Kagur 2002” w USA (Centrum Edukacyjne Interclub, 4200 N.Central Ave, Chicago IL 60634, tel. (773) 777-2223, e-mail: omelaniczuk@ameritech.net)
- Szopka Warszawska
- Film „Forgotten Odyssey”
- VII Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Działaczy Oświatowych, Las Vegas, Nevada, 24-27 maja



archiwum
harcerskie.pl



NA WIECZNĄ WARTĘ



Hm. Jan Kanty Miska 1907 - 2002

Urodzony 11 października 1907 w Skale koło Ojcowa zmarł 8 września 2002 w Falls Church VA (Washington DC), pochowany Our Lady of Poland parish cemetery, Rosensteel Ave, Silver Spring, Maryland.

Wspomnienie o druhu Janie

Druh hm. Jan Kanty Miska, znany jest wszystkim członkom naszej Organizacji jako założyciel ZHP w Chicago po drugiej wojnie światowej. W szerszych kręgach Polonii Stanów Zjednoczonych uważany był za jedyn z jej filarów. Przez siedem kadencji prezydował stolecznemu (Washington DC) oddziałowi Kongresu Polonii Amerykańskiej. Był wieloletnim prezesem Polish Affairs Committee. Odegrał bardzo ważną rolę w ustanowieniu parafii polskiej na terenie Archidiecezji Waszyngtonu. Za tę działalność został uhonorowany licznymi nagrodami oraz udekorowany Krzyżem Polonia Restituta przez rząd Polski.

Ten wielki skromny Polak urodził się w Skale niedaleko Krakowa jako najmłodszy z dwanaścioro rodzeństwa. Wcześniej zainteresował się harcerstwem i pozostał mu wierny, żyjąc jego ideałami, przez ponad osiemdziesiąt długich lat.

Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego w r. 1927 rozpoczął pracę pedagogiczną. Wierząc uparcie w dobro i nieugięte zasady moralne, wypowiadał się otwarcie przeciwko nadużyciom sanacyjnego rządu, za co został relegowany, jak wielu innych niepokornych politycznie, na odległe placówki kresowe, gdzie zresztą świetnie sobie radził jako nauczyciel i kierownik szkół podstawowych. Z pasją zakładał jednostki harcerskie, ukazując wiejskiej młodzieży skautowy sposób życia, który sam obrał jako drogę ulepszenia świata.

Po kilku latach powrócił w okolice Krakowa. Podjął studia na wydziale polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, spotkał swą przyszłą żonę Jadwigę- także harcerkę, pracował jako nauczyciel i oczywiście działał w harcerstwie.

Gdy wybuchła wojna, druh Miska, porucznik Wojska Polskiego w rezerwie, został wcielony do armii. Po ostatniej przegranej bitwie pod Kockiem, dostał się jako jeńiec wojenny do obozu w Niemczech. Tam również znalazł dla siebie pole służby jako organizator kursów matematyki dla współwięźniów i operator podziemnej stacji radiowej.

Po wyzwoleniu zakładał drużyny harcerskie wśród uchodźczej młodzieży polskiej. Był założycielem i dyrektorem szkół polskich oraz Komendantem Chorągwi Harcerzy. W 1949 r. przybył do Chicago, gdzie natychmiast włączył się w nurt społecznego działania. Dla przypadkowo spotkanych dwóch chłopców założył zastęp harcerski, który błyskawicznie się rozrastał. Jako zapalony pedagog przyczynił się również do powstawania szkół polskich. Sam zaś nie przestawał się kształcić. W Chicago zdobył dyplom uniwersytecki z zakresu inżynierii elektrycznej.

W r. 1966 przeniósł się wraz z rodziną do Waszyngtonu, gdzie został zatrudniony w US Navy. Tu wraz z grupką polskich patriotów przyczynił się do założenia polskiego kościołka misyjnego, który

z czasem przeistoczył się w parafię diecezjalną pod podwójnym wezwaniem MB Królowej Polski i Św. Maksymiliana Kolbe. Tu też włączył się w działalność polityczną w Kongresie Polonii Amerykańskiej i Polish Affairs Committee.

Swoje wspomnienia przedwojenne zebrał w książce "Od Beliny do Stawoja" wydanej w 1996 r. w Virginii. Odszedł na Wieczną Wartę w trzy lata po śmierci żony Jadwigi, obok której został pochowany. Pozostawił syna Wita, córkę Wandę, czworo wnucząt i dwoje prawnucząt.

na podstawie informacji przesłanej przez Irenę Mirecką spisała elka

Dhna Irena Mirecka wygłosiła pożegnanie w imieniu Harcerstwa w domu pogrzebowym w Falls Church, VA. Oto wyjątki, przycyinki do naszej historii:

Miałam zaszczyt i szczęście pracować w Harcerstwie w Chicago razem z Druhem Jankiem.

Był on zapalonym harcerzem przez całe życie, od najmłodszych lat. Wychowywał się w okresie, kiedy Polska walczyła o niepodległość, i widział jak Harcerstwo wychowuje ludzi oddanych sprawie patriotycznej. Jego 15-to letni zastępowy wrócił z Wojny Bolszewickiej z Krzyżem Walecznych, a ukochany drużynowy nie wrócił – zginął w bitwie pod Radzyminem. Przykład ich ofiarności kierował od tego czasu życiem Janka.

Przyrzeczenie harcerskie złożył w roku 1922 na Wawelu. Wiele wakacji spędził na obozach harcerskich i wycieczkach kajakerskich, początkowo jako uczestnik, później jako kierownik jednostek i pracy harcerskiej. W czasie studiów pedagogicznych był drużynowym, a potem będąc nauczycielem zakładał i prowadził drużyny harcerskie. Jego żona Jadwiga, również nauczycielka, przyłączyła się do ruchu harcerskiego i całe życie pełniła służbę jako instruktorka.

Druhostwo Miskowie przybyli do Ameryki w pierwszej fali uchodźców z Europy. Druh Jan został mianowany delegatem Głównej Kwatery Harcerzy ZHP poza granicami Kraju na Stany Zjednoczone. W listopadzie 1949 roku założył w Chicago pierwszą w Stanach jednostkę harcerską – zastęp harcerzy "Wędrownych żurawi," z którego powstała 1. Drużyna Harcerzy im. Stefana Czarnieckiego, a drużna Jadzia pomogła zorganizować pierwszą drużynę harcerek "Miody Las." W tym czasie też Janek zorganizował 21-szy Krag Starszoharcerski im. Stanisława Sedlaczka.

Przez te wczesne lata druh Janek zabiegał o sprowadzenie braci harcerskiej z Niemiec, dzięki czemu trafiło do Chicago spore grono harcerskie, i powstał istniejący do dziś potężny ośrodek.

Nasza rodzina w małym stopniu dołożyła się do kontynuowania pionierskiej pracy Druhostwa Misków. Mąż mój Tadeusz został drużynowym 1-szej Drużyny Harcerzy, i później Hufcowym, dzięki przeszkoleniu instruktorskiemu które rozpoczął dh. Miska. Ja byłam przez jakiś czas Kierownikiem tegoż Kręgu Starszoharcerskiego, a dh. Janek ofiarnie służył mi pomocą i radą w nowym dla mnie zadaniu. Córka nasza Joanna była drużynową drużyny "Miody Las." Młodsza córka Marta założyła i prowadziła w Silver Spring gromadę Zuchów, w czym pomagała jej dhna Jadzia.

Do ostatnich lat druh Janek brał udział w zjazdach i zlotach harcerskich – pomagał organizować świątyni zlot w Maryland w roku 1988, a w 1998 wybrał się sam samochodem na zlot do Ohio.



CHICAGO

Wizyta Komendanta

W dniu 6 października 2002. Komendant Chorągwi harcerzy, hm. Alfred Liss, zwizytował hufiec WARTA w Chicago. Podczas wizytacji miał on przyjemność spotkania zuchów i harcerzy. Po spotkaniu z młodzieżą nastąpiło spotkanie z instruktorami Zastępu Instruktorskiego „Siewcy”, podczas którego Komendant Chorągwi podziękował druhowi phm. Tomkowi Bagińskiemu za dotychczasową pracę na funkcji hufcowego i przekazał tę funkcję druhowi hm. Arturowi Wildzie życząc mu powodzenia w prowadzeniu hufca. Nowy hufcowy przyjął też od Komendanta puchar przechodni za najlepszą Akcję Letnią 2002. Miłym punktem programu podczas tego spotkania było uhonorowanie działacza druhowi hm. Mariana Kozickiego i Arkadiusza Walińskiego, którym Komendant wręczył Złote Odznaki 50 Lat Pracy Harcerskiej, nadane przez Naczelnika Organizacji Harcerzy, hm. E. Kasprzaka. Część roboczą spotkania wypełniła dyskusja na temat problemów, z którymi boryka się WARTA oraz przedstawienie planów Chorągwi na następny rok pracy harcerskiej.

Najpiękniejsza Polka

Podczas XII Światowego Festiwalu Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie ostatniego lata, dhna Agnieszka Ptasznik z drużyny „Młody Las” została wybrana najpiękniejszą Polką mieszkającą poza granicami Polski. Agnieszka zdobyła już wcześniej tytuł wicemissis Polonii Stanów Zjednoczonych. Jest członkinią Organizacji Harcerzy na Uniwersytecie Loyola w Chicago, gdzie również jest studentką ostatniego roku informatyki na Uniwersytecie Loyola w Chicago, gdzie również działa społecznie prezesując Klubowi Studentów polskich i udzielając się w duszpasterstwie jezickim.

“Dożynki” KPH

Trzy ostatnie dni lata były dla chicagowskiego KPH okazją, aby zorganizować te tradycyjne radosne obchody w Camp Norwid w Crivitz, WI. Prezeska Koła Przyjaciół, pani Teresa Wilczek wystąpiła przed gośćmi “Święta Plonów” niosąc świeżo upieczony chleb przez dhnę Elżbietę Link korowaj i sól. Kierowniczką imprez, pani Danuta Mossakowska niosła róg obfitości symbolizujący całoroczny dorobek Koła. Gospodarz Ośrodka, pan Andrzej Niewolik, zawiesił na drzewie przyniesiony wieniec dożynkowy.

Po oficjalnych obrzędach nastąpiły zabawy, konkursy, gry, zawody, rybołówstwa i gryzobranie. Wieczorem wszyscy zebrał się przy ognisku przygotowanej przez druhnę Basię Link. W jego programie wystąpili również goście z Polski, którzy regionalnymi gwarami przekazywali życzenia z Poznania, Zakopanego, Wilna i Lwowa. Po ognisku przyjaciele harcerstwa piekli kielbaski, śpiewali, gwarzyli, a młodzież zorganizowała wesołą dyskotekę.

Następnego dnia, w obecności dhny Pelagii Bazylewskiej i jej córki Grażyny, zasadzono drzewko na cześć śp. dhna Jerzego Bazylewskiego, zmarłego przed rokiem. W “kaplicy nad Gopłem kapelan o. Stanisław Czarnecki, SJ odprawił uroczystą Mszę Św. dziękczynną, po której powrócono do programu gier, zabaw i konkursów, a także licytacji, z której dochód przeznaczono na potrzeby Domu Harcerskiego.

Spływ kanadyjek

W październiku 2002 r. harcerze Drugiej Drużyny Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki odbyli dwudniowy biwak – spływ kanadyjkami na rzece Wisconsin. Harcerze mieli pokonać trzynastomilową trasę, zatrzymując się na noc na jednej z licznych wysp. Na miejscu jednak przedłużili trasę o kolejne dziesięć mil. Było trzynaście kanadyjek. Wiele uczestników debiutowało w tym sporcie, więc początek nie był łatwy, zwłaszcza, że aura nie sprzyjała zsyłając kilkunastominowy deszcz. Wiosłowanie bardzo zaostriżyło apetyty harcerzy. Gdy zatrzymali się na postępek złożony z pieczonych kielbasek, chłopcy wchłonęli wszystko, nawet te kielbaski, które spadły z patyków do ognia.

Po dotarciu na wyspę, gdzie mieli spędzić noc, harcerze sprawnie rozstawili namioty, ustawili połowę kuchnię i rozpalili ognisko. Gdy się nieco ogrzali, rozpoczęli zajęcia na trzech stacjach: uczyli się budowania i rozpalania ogniska w tych niesprzyjających warunkach, używania piły, mierzenia szerokości rzeki harcerskim sposobem, a także gry na harmonijce ustnej pod kierunkiem maestra “Rykarda” Smolena.

W nocy temperatura spadła do 25 stopni Fahrenheita. Rano chłopcy stapali po lodzie! Po jajejczynie innego mistrza drużyny, Zygmunta Migala, wszyscy chętnie chwycili za wiosła i pokonali triumfalnie drugi, piętnastomilowy odcinek między dwoma jeziorami na prosto w twarz. Drużynowy, pwd. Jurek Dzierżanowski napisał w “Kronice harcerskiej”: *Barczo dumny jestem ze swoich chłopaków, którzy świetnie ze sobą współpracowali, zżyli się i pokazali, że istnieje w nich prawdziwy duch harcerski.*

MICHIGAN

Pożegnany kominek

10 października w sali szkolnej kościoła św. Floriana w Hamtramck zebrała się młodzież wędrownicza, harcerska i zuchowa oraz spore grono instruktorów z komendantem Chorągwi Harcerzy hm. Alfredem Lissem, aby pożegnać **dhna hm. Adama Jańczuka**. Dh Adam obronił w maju **dyplom doktora z chemii organicznej** i po obozie w Białowieży oraz po odbytej wraz z dziadkiem miesięcznej podróży do Polski przyjął pracę w firmie International Flavors and Fragrances, która mieści się w Parlin, NJ. Tak więc hufiec KRESY” stracił jednego ze swych najwierniejszych druhow, a z otwartymi ramionami przyjęła go **WARMIA**. Pożegnany kominek poprowadził dh. hm. Bogdan Jakubczak, który w gawędzie nakreślił świetlaną sylwetkę Adama, jako znakomitego wzoru do naśladowania. Smutek rozstania rozładowała spora porcja humoru. Cześćcią programu była jeszcze jedna obrona pracy doktorskiej, której Adam musiał się poddać, tym razem z dziedzin harcerskiej. Oczywiście, jako wzorowy harcerz, przeszedł i tę próbę bardzo pomyślnie. Otrzymał zabawne prezenty, jak np. najnowszy model doktorskiego fotela (deska i metalowy walek). Oby mu się przydały w nowym domu, w którym zamieszkał wraz z poślubioną półtora roku temu **Grażyną, też harcerką, którą swego czasu Detroit zyskał radośnie, podczas gdy opłakiwała ją chorągiew australijska**. Obojgu obie amerykańskie chorągwie życzą wiele pomyślności.

Bankiet ZHP

9 listopada 2002 r. w sali Jan Pawła II przy parafii MB Częstochowskiej w Sterling Heights odbył się doroczny Bankiet Związku Harcerstwa Polskiego w stanie Michigan. Program bankietu wiązał

się ze Świętem Niepodległości, objął więc akademię okolicznościową, podczas której dhna hm. Sonia Raczkowska przypomniała historyczne tło powstawania państwa polskiego po 123 latach niewoli, a młodzież wystąpiła z patriotycznymi pieśniami i poezją. W drugiej części bankietu odbyła się uroczystość wręczenia specjalnych plaketek osobom, które w szczególny sposób propagują działalność polonijnego harcerstwa. Są nimi pwd. Anna Jakubczak, phm. Grażyna Kopczyńska, działaczka KPH Zofia Krupińska, phm. Bernardyna Lis, dziennikarka Halina Massalska, działaczka KPH Lucyna i Antoni Malarz, pwd. Barbara Szymczuk, phm. Barbara Ziejka i dziennikarz Sebastian Szczepański. Pani Barbara Czerwińska odebrała plaketkę przeznaczoną dla tragicznie zmarłego w ub. roku Jerzego Czerwińskiego, Przewodniczącego ZHP Michęgan. Kolejnych sześć osób otrzymało mianowania Działaczy Harcerskich, pięcioro innych przyjaciół harcerstwa otrzymało złote odznaki zasługi.

Akcje hufca "Ziemia Rodzinna"

Jesienią funkcyjne odbyły relaksowe zebranie w stancy "Białowieża". Podsumowały akcję letnią, wyciągnęły wnioski i zajęły się hartem ciała. Przedstawicielka firmy kosmetycznej pokazała im produkty do pielęgnacji skóry, zachęciła do maseczek i masażu, które rzecz jasna należało natychmiast poddać praktyce, inaczej jak można byłoby mówić po powrocie o pracy nad tężyzną fizyczną. Z dała od zgiełku miasta, w całkowitej intymności z naturą, funkcyjne znakomicie zregenerowały siły, by stanąć twarzą w twarz z czekającymi je zadaniami nowego roko harcerskiego.

W listopadzie, z okazji "Dnia Weteranów" i w styczniu, w okresie Bożego Narodzenia, harcerki odwiedziły weteranów, którzy serdecznie ucieszyli się pamięcią młodzieży o nich i z entuzjazmem towarzyszyli im w śpiewach po polsku i po angielsku przy akompaniamencie duetu fletowego złożonego z harcerki i wędrowniczki.

W grudniu "Ziemia Rodzinna" dotoczyła się do organizowanego przez hufiec męski wieczoru ze św. Mikołajem. Drużyna "Szarotki" odbyła swój własny opłatek, na który zaprosiła proboszcza z parafii MB Częstochowskiej.

ATLANTYK

KARTKA DO HISTORII HUFCA HARCEREK PODHALE

Nekrolog ZOFII KACZOROWSKIEJ w Nowym Dzienniku ukazał się 16 sierpnia (tylko wydanie platkowe z tygodniowym Przeglądem dochodzi do emerytów, rozrzuconych po Florydach i Arizonach). Błędnie podawałam datę zgonu „1 lipca” zamiast „1 sierpnia” i dopiero dla ZNICZA poprawiłam. Na pogrzebie w Ridgefield, CT 6 sierpnia byłam jedyną osobą rozumiejącą polski. Tego dnia miałam jechać z nieznanymi mi przyjaciółmi Lity Strojny, którzy wzięli jej prochy z krematorium w Milford do grobu w Częstochowie. W następnym tygodniu byłam na pogrzebie Ewy z Jędrzejewiczów Beck w Cheshire. Czy te nazwiska cokolwiek mówią powojennym pokoleniom? "Czy groby w Częstochowie są „za daleko” od Connecticut?

W gazecie w Ridgefield, pod tytułem „Zofia Kaczorowska fought for Poland”, zakład pogrzebowy zamieścił nie bardzo ścisłą historię, zakończoną wezwaniem: „Contributions in her memory may be made to Friends of Polish Scouts, 6005 West Irving Park, Chicago IL 60634.” Wnuczki nie

wiedzą skąd wziął się ten apel i chicagowski adres (placówki weterańskiej SWAP?). Może to jakieś cuda elektroniczne, ktoś kliknął „Polish” i wyskoczyło?

Wszystko powyższe opisuję szczegółowo z ciągłym wołaniem do starszyny Atlantyku i Pacyfiku: przygotujcie zawczasu nie tylko własne „sprawy ostateczne”, ale rozejrzyjcie się komu trzeba to załatwić. W Chicago i w Detroit mamy skupioną społeczność i ustaloną procedurę. A u nas sprawa jest skomplikowana. Tylko w New Britain i w Hartford może toczyć się ustalonym torem.

Od Zosi przekazuję \$700.00 dla hufca PODHALE. Uzdorniliśmy z wnuczkami, że to byłoby Jej życzeniem.

1 sierpnia 2002 w Ridgefield, CT i tam pochowana obok męża i córki, dołączyła do nich w niebiosach

ś † p

ZOFIA (Leśniak) KACZOROWSKA

Urodzona 14 lutego 1914 w Jaśle; „Leszczyna” w AK w Rzeszowie; ślub w Krakowie 1 października 1939 z porucznikiem Zbigniewem Kaczorowskim, po kampanii wrześniowej wywiezionym do obozu Murnau.

W Nowym Jorku od 1951 roku, stała się najczynniejszą podporą powstającego hufca harcerek PODHALE (święte Mikołaje, zabawy dziecięce, szcicie mundurów, transport), a w późniejszych latach wierną producentką kartek z opłatkiem na sianie.

Córka Krystyna Zipparo zmarła 16 czerwca 1986, a mąż Zbigniew Michał 16 czerwca 1988.

Niestrudzoną Kochaną Zosię żegna grono przyjaciół i wnuczki: Krysta Hamilton z prawnuczkami Kimberly, Jessica, Nicole i Alexandra Zipparo.

Zosia nigdy nie była harcerką. Nie zaproponowałyśmy jej złożenia przysiężenia, ani stopnia działaczki. Pomna przykazań Fell Ożarowskiej, sekretarki hufca, spisałam zawczasu parę dat i faktów. Nie dopilnowałam tekstu angielskiego, ani adresów do rodziny w Polsce. Teraz będę pomagać wnuczce likwidować Zosiny dobytki. Co zrobić z książkami, z polskimi pamiętkami, ze stosem fotografii bez dat ani podpisów, czy mają wartość archiwalną dokumenty, wycinki, nekrologi...

*****<<<<<<>>>>*****

"Moja Zośka wszystko załatwi, wszystko potrafi. Na pewno przyjedzie" – mówił Zbyszek do kolegów oswoobodzonych z obozu jeńców Murnau, oczekujących we Włoszech „u Andersa” na żony z Polski.

Zosia w pożyczonej sukni „organizowała” ślub w Krakowie 1 października 1939, gdy narzeczony był już „w drodze” do obozu jeńców. Przejechała do męża po 5-ciu latach w tym samym transporcie, co dwumetrowa Marynia Czapska do swego brata, dwumetrowego malarza-pisarza Józefa. Kontrastem wzrostu i pogodą ducha radowały towarzyski skomplikowanej podróży.

Potem były angielskie „beczki śmiechu”, trudne urodzenie Krysi 2 stycznia 1947, praca kucharska Zosi i stolarska Zbyszka w Szkocij, lądowanie w Nowym Jorku w 1951.

Państwo Kaczorowscy przywieźli siedmioletnią Krysię do Bantam na pierwszą kolonię zuchową. Byli podstawą wszelkiej nowojorskiej działalności, gdy powstawały nasze hufce PODHALA i WARMIA, Koło Przyjaciół Harcerstwa, gdy usiłowaliśmy taczyć New Jersey, Greenpoint, Bridgeport, CT, urządzając bale-przedstawienia dziecięce, Święte Mikołaje, kolonie i obozy...

W 1957 roku w parafii św. Wojciecha w Bronx (ks. prałat Szubiński) Zosia zorganizowała niedzielne lekcje polskiego, od 11-tej do 1-szej. Nie miało to wielkiego powodzenia i nie trwało długo. Nie powstała nigdy gromada zuchów; dzieci z Bronx i z Westchester County rodzice dowozili do harcerstwa w Brooklynie.

Przed złotem 1960 roku Zosia prowadziła na wielką skalę szczye mundurów i obozówk.

W maju 1960 Hela – pierwsza hufcowa PODHALA – otrzymała życzenia imiennieowo od skarbniczki z karteczką: „przyjdzie paczuszka, ale nie ciesz się, bo nie dla Ciebie; jest to smok wawelski dla Kaczorosi od PODHALA na zakończenie szczyowej akcji i jako podziękowanie za zarobek \$200. Smok z Cepelli kosztował \$4, rozporządziłam się wydatkami z kasy, ale chyba zgadzasz się. Wręczy się przed wyjazdem na zlot...

Ale dlaczego smok?

- Ach, Ty nasze Kurczątko! – z Felą i Helą mówiliśmy czule do filigranowej Zosi.

- Kurczątko? To smok, nie kurczątko! – śmiał się Zbyszek.

Tytan pracy, przy szczyu kostiumów i mundurów lub długim sfozerowaniu, wspaniałych pierogach i tortach, wypielegnowanych kwiatach, to była nasza Zosia.

Wierszyk wart utwalenia, nie jest bowiem o Smoku, lecz o Zosi i podhalańskich troskach mundurowych. Jedynolite umundurowanie Chorągwi nie jest łatwą sprawą; hm. Irka Neumann dobrze wie o tym, hm. Danka Kozłowska „do upadłego” biegała w poszukiwaniu materiału. Był za ciemny, za jasny, za gruby, za cienki, (przez 30 lat te same troski!) specjalnie dla nas tkany materiał. Teraz mundury szyte są w Polsce.

Oto laurka dla Smoka!

Na szerokim świecie,
na świecie całutkim
drugiej nie znajdziecie
takiej samej malutkiej.

Wygląda tak niewinnie,
niczem niebożątko,
lecz gdy przyjdzie do szczya
SMOK wylazi z kurczątkal

Spodnie i bluzki,
szorty i mundurki,
materiał, zamówienia,
guziki i dziurki,

rozmiary i fasony,
hurtownik, kalkulacja,
listy do hufcowych,
różne komplikacje,

to za cienkie, to za grube,
to za ciemne, to za jasne,
a tam w lksinowacie
szyją swoje własne.

Ten hurtownik za drogi,
a tamten nawali,
a tu w międzyczasie
z terminem się pali!

Dwoi się i troi
nasza Zosia mała,
bo hufcowi PODHALA
swoje serce oddała.

Zwija się jak fryga,
dzień i noc pracuje,
dolary hufcowi
do kasy pompuje.

Ciach, ciach nożycami,
frrr... frrr... furczy maszyno:
oto dwieście dolarów
dla PODHALA dziewczynke!

No i może ktokolwiek
nie przynaj nam racji,
że Zosienka-kurczątko
ze SMOKOWEJ jest nacji?

Oto portret Twój wierny
spod samego Krakowa,
gdzie w wawelskiej Jamie
wielki smok się chował.

Dziękujemy SMOKOWI,
że tak pracę póżera
i że dla PODHALA
dolary nabierał.

<<<<<*<<<<*<<<<*<<<<*>>>>>*>>>>*>>>>*>>>>

Krysia (♀1986, jest jej tabliczka w Częstochowie) była zapaloną harcerką. Wyekwipowana przez mamę „na ostatni guzik” pojechała na Złote Gody ZHP w 1960 roku, zlot w Yankee Springs, Michigan. Opisała swoje wrażenia:

Wszystko mi się podobało na obozie. Ale najlepiej to mi się podobał stosunek, który był utrzymywany między wszystkimi. Nie robiło różnicę czy to komendantka chorągwi, czy szeregowa. Najlepiej określa to wszystkie wyrażenie: „Dom poza domem”. Mimo, że było nas prawie 200, jednak byliśmy jedną rodziną. Dzieliłyśmy się naszymi radościami i smutkami. Mnie się zdaje, że najważniejsze jest to, że my same z wielką pomocą instruktorek stworzyłyśmy tę atmosferę.

Krysia harcowała w Nowym Jorku, w zastępie „Kozice” prowadzonym przez dhnę Marylę Lipert od 1958 roku. Kozice zbierały się w Domu Żołnierza, w Domu Narodowym St. Marks Place, w lokalu Bratniej Pomocy. Po dwóch latach tułaczki przeniosły się do Domu Narodowego na Greenpoint. W 1960 roku zastęp objęła Inka Łaniewska. Mama Joli Rajewskiej dowodziła z Bronxu 5 Kozic; Danusia Rupacz przyjeżdżała z New Jersey. Do Kozic należały: Hania Wojciechowska, Krysia Zajac, Krysia Lipka, Zosia Długolecka, Maryla Majewska, Jadzia Danitow; ZNICZ prenumerują do dziś dnia: Krysia Piórkowska i Basia Kwaśnik, które dotoczyły do Kozic w 1959 roku. Marzena Dyrzc była członkinią korespondencyjną. Dołączyły: Ela Górecka, Tunka Dagys (Dobkowska, hufcowa 1966-1970), Mariola Maniecka (Adamczyk), Zdzika Orłowicz (Bielska). Z Kozic wyłonił się zastęp Halne Wichry (patrz Historia ZHP USA, str. 20). **Uzupełnijcie historię PODHALA i własnaj!.**

*****<<*>>*****

W roku 1961 państwo Kaczorowscy przenieśli się do Ridgefield, CT. Początkowo dowozili Krysię na zbiórki Kozic na Manhattan. Zosia była czynna w KPH, ale organizacyjne kontakty harcerskie rozluźniły się, pozostały przyjacielskie spotkania z Ożarówskimi i z Gieratami.

W szkole średniej (high school) w Ridgefield, Krysia była znaną postacią przywódczą. Po uniwersytecie wyszła za mąż, urodziła 2 córki, Krystę i Ali (Alexandra). Życie jej nie ułożyło się pomyślnie. Ojciec rozchorował się ciężko (Parkinson's) stanowiąc dla Zosi wielki ciężar. Krysia umarła na raka 16 czerwca 1986, a jej ojciec tego samego dnia w 1988; Zosia została całkowicie osierocona i przy pogarszającym się zdrowiu. Nadal jednak pozostała podstawową producentką kartek gwiazdkowych z optatkami na sianie. Jeździłyśmy do niej co parę tygodni, wraz z Krysią Okoniewską-Chrostek, (mieszkającą w White Plains, NY, Ridgefield wypada w połowie drogi z Bethlehem) ale w ostatnich latach stawało się to coraz trudniejsze, a Zosia co raz mniej zdolna do reagowania na naszą obecność. Fizycznie chyba nie cierpiała, ale nie mówiła, a smutne spojrzenie ciężko było przysnąć. Zasnęła spokojnie na rękach Krysty.

*****<<*>>*****

Dziwne uczucie pakować w worki do “recycling” stopy zapłaconych rachunków, formularzy Medicare, receipt, ogłoszeń – całe lata w papierkach, które trzeba przejrzeć, bo...
- Here is some scribble in Polish for you – mówi Krysta wyciągając brulion listu. Bez daty, pokreślony:

Kochana Reniu!

Z polecenia Ewy wysłałam do Ciebie zamówienie na spódniczki, bluzki i szorty dla New Britain i Bridgeport. Załączam próbkę materiału, jest bardzo przyjemny.

Opis:

1. Bluzka zapinana na guziczki, kołnierz koszulowy, krótkie rękawy, cena \$2.75
2. Bluzka przez głowę, doskonała do szortów, cena \$2.75
3. Spódniczka zapinana na guziki, z jedną kieszenią w szwie, \$3.75
4. Szorty z kieszenią w szwie \$3.50

Bluzki zapinane na guziki i spódniczki są obowiązkowe, natomiast bluzki przez głowę i szorty – bardzo polecane przez komendantkę obozu, jako jedynakowy ubiór na złocie; przysła się na przyszłe obozy. Ostatni termin zamówień 15 maja. Dostawa w pierwszej połowie czerwca.

Malewicz	Chmielewska
Boguniewicz	Neumann
Kubik	Ptak
Natkańska	Kuś
Grycko	

Co znaczą te nazwiska na końcu listu? Czy taka sama oferta była wysłana do tych osób? Czyżby PODHALE w 1960 roku zaopatrywało Chicago (Kuś), Detroit (Chmielewska), Kalifornię (Grycko)?

*****<<*>*****

Znalazłam również nekrolog Krysi (+ 16 czerwca 1986) zakończony słowami: *Rodzicom, współorganizatorom pierwszego Koła Przyjaciół Harcerstwa i wiernym naszym przyjaciółom od 30 lat, serdeczne wyrazy współczucia i zapewnienie modlitewnej pamięci składa Hufiec Harcerek PODHALE*

Podczas zaduszkowego spotkania w amerykańskiej Częstochowie, specjalnie wspomnieliśmy osoby tu wymienione. Ponawiamy troskę o życiorysy i o wszelkie papiery, o kronikę hufca, o archiwum...

Przy wkładaniu mundurów, niechaj dzisiejsze Podhalanki westchną w niebiosa, aby Zosia-Kurczątko-Smok wyprosiła wnuczkom zdrowie: Krysta, roześmiana, zabiegana wokół trzech córeczek, dzielnie walczy z multiple sclerosis, wypróbując ciągle nowe leki i terapie.

eg

KARTKA DO HISTORII HUFCA WARMIA



Alexander T Reckle 1926 - 2002

Alexander T Reckle odszedł na wieczną wartę 16 listopada 2002 w Medford, MA, pochowany na Oak Grove Cemetery. Urodzony 18 lipca 1926 w Baranowiczach. W USA od 1951 roku, bardzo czynny w Boy Scouts of America w Nowym Jorku i w Bostonie; w ostatnim dziesięcioleciu również w hufcu WARMIA. Hojnie wspierał ZNICZ, pomagał rodzinnym Baranowiczom, usiłował prowadzić zastęp harcerzy w Bostonie, brał udział w naszym IV złocie światowym w Anglii w 1994. Syn starannie wydał jego życiorys z fotografiami, pod tytułem "My journey from Poland through Siberia to the US to Heaven". (Wysłał egzemplarze do archiwum Londyn, Polska, Orchard Lake). Ponad 200 egzemplarzy rozeszło się

wśród skautów i przyjaciół z parafii Russian Orthodox Church of Epiphany, sąsiadów, znajomych z pracy. Dowiedzieli się wiele o naszych losach podczas WW2. Zakończeniem 12-stronowego życiorysu jest szczerzy dziecięco-naïwny, tekst "My philosophy", obrazujący życiową postawę Alexa. Wzruszające są stosunki rodzinne, zwłaszcza między ojcem i synem, bardzo "wysoko zorganizowanym" technologicznie; oto jak kończy swoje posłanie do przyjaciół:

For any future correspondence, please feel free to contact me any manner below. Also, please visit the web site, that my friend Joseph P. Zaparelli Jr. has created, in my father's honor often for updates and inspiration: <http://home.attbl.com/~areckle/>

My mother and I most greatly thank you and appreciate all of the sympathy, wonderful words, thoughts, and actions that you have expressed. My mother Sophie, my aunt Victoria, my dog Dingo, and I wish you all a happy days ahead. God Bless you all !!! In love and Peace, Stephan Reckle (617) 747-7311 95 Lawrence Rd, Medford MA 02155 e-mail: sreckle@attbl.com

MY PHILOSOPHY

When I retired in 1955, I promised myself to help young people, especially to stay away from drugs, and to continue as a Boy Scout leader. My Scouts, when they grow up and get married, will continue to be good and live by the "Scouts Law".

When I was young, my mother taught me to pray and believe in God. I have tried throughout my life to be a good Christian, to help the people in need, and to follow the "ten Commandments".

People are killed for money, and many other reasons that make no sense. Animals only kill for food when they are hungry.

Wars are bad and kill many people. I pray to God that people can live without wars following God's Laws and loving their neighbors.

Loving God and follow his laws, makes people love each other regardless of: race, color, or creed.

Governments, instead of building military planes, missiles, submarines and other things that kill people, should use their time and money in other ways. They should build homes, churches, schools and parks for the people in need. If that happens it will be "Heaven on Earth" and life will be happy and peaceful without wars.

GOD BLESS AMERICA AND ALL OTHER COUNTRIES IN THE WORLD !!!
LOVE WILL KEEP PEACE IN THE WORLD WITH GOD'S HELP !!!
LOVE TO ALL - Alexander T. Reckle, 1998

Stefan Reckle wysłał życiorys ojca do archiwum ZHP na Beaver Lane do Londynu, Muzeum Harcerstwa, także na Konopnicką do Warszawy i do naszego archiwum w Orchard Lake.

PACYFIK

Msza Święta w kościele Nativity w San Francisco celebrowana przez druha ks. dha Czesława Rybackiego, S.Ch rozpoczęła nasze tegoroczne obchody rocznicy odzyskania niepodległości Polski. Liczne zgromadzona Polonia i harcerstwo z ośrodków w San Francisco, San Jose, Union City, Martinez i Los Angeles, przedstawiciele SPK#49 w San Francisco, Kongresu Polonii



Amerykańskiej, szkół języka polskiego i innych organizacji gościł Konsula Rzeczypospolitej Polskiej Pana Edmunda Kasprzyka.

Krótką przerwą na posiłek dla dzieci była przedwstępem do dalszej uroczystości, a odpiewanie Sto Lat drużynie Zosi Chciuk, która obchodziła urodziny - pięknym akcentem.

Po Mszy Prezes SPK przywitał wszystkich , odpiewano hymny narodowe a następnie Konsul RP wręczył trzem osobom wysokie odznaczenia państwowe przyznane przez Prezydenta RP. Jednym z odznaczonych był Prezes East Bay Polish American Association z Martinez - Gabriel Michta, który przekazał w imieniu swej organizacji kwoty \$ 10,000 na Ośrodek Harcerski w Martinez oraz Szkole Języka Polskiego im. Jana Pawła II działającej w tym samym rejonie zatoki św. Franciszka. Dziękując gorąco odebrał jej uradowani takim prezentem - Kierowniczka Ośrodka ZHP w Martinez - Iwona Urbaniak,pwd oraz Prezes i Kierowniczka Szkoły Piotr Kodzis i phm. Ela Łukasiewicz.

Piękną akademię przygotowali dzieci z teje szkoły i ośrodka recytując wiersze , śpiewając patriotyczne piosenki . Serce włożyła w przygotowanie tegoż występu Kierowniczka Szkoły Polskiej phm. Elżbieta Łukasiewicz; pięknie akompaniowała zaś wszystkim Agnieszka Hajduczek nauczycielka i członkini zespołu tanecznego "Lowiczenie", która podbiła serca śpiewając "Żeby Polska była Polską". Wszystkim im bardzo gorąco dziękujemy za pracę, trud i wykonanie.

Następnym segmentem naszych uroczystości było przekazanie funkcji Hufcowego hufca MAZOWSZE przez drużne hm. Krystyne Chciuk . Jej następczynią została pwd. Iza Kosińska. Drużna Krystyna jest żarem, który podtrzymuje całe nasze harcerstwo . Moment ten, bardzo wzruszający dla wszystkich przeplatał się z wierszami (jeden autorstwa pwd. Marioli Jaron), piosenką "Komendancie" w wykonaniu Weroniki Małaszewskiej , piękna Kronika oprawiona w drewniane okładki (wykonał druh Wódek Mackowiak) nieskończonym korowodem kwiatów, podziękowań, w którym stali wszyscy poczynając od zuchów a kończąc na kombatantach.

Tegoż samego dnia funkcję Hufcowego hufca KRAKÓW przekazał hm. Zbyszek Pisański, swemu następcy druhowi phm. Markowi Bergerowi, i tu również oprócz tradycyjnego przekazania sznura i odczytania rozkazu były podziękowania , prezenty, krótkie przemówienia i kwiaty.

Nasze harcerstwo w północnej Kalifornii rozrasta się, mieliśmy okazję zobaczyć tego maly wycinek. Wódz Gromady Zuchow "Wilczki" z Martinez pwd. Adam Babicz, przyjął do gromady swego przybocznego Piotra Kodzisa zakładając mu chustę i sznur funkcyjny. Nasz nowy hufcowy odebrał też od druha Piotra przyrzeczenie harcerskie. Pięknie brzmiały jego słowa w tym właśnie miejscu i podczas takiej uroczystości.

Drużynowy 10 DH phm. Przemek Ryczkowski, przyjął też do drużyny nowego harcerza. Tenże musiał najpierw wypić specjalną "trucinę" wymieszaną z soli, pieprzu i innych wikałłów, później zaś od swych kolegów otrzymał chustę i kłęjącą na jedno kolano został mieczem pasowany przez drużynowego na członka drużyny. Mianował też swym przybocznym Patryka Grobelnego H.O, dla którego też wystąpił z wnioskiem o otwarcie próby na Przewodnika , mianował też zastępowych i otworzył próby na kolejne stopnie harcerskie harcerzom w swojej drużynie.

Piękna to była doprawdy uroczystość. Zgromadziła ogromną ilość ludzi. Ludzi przychylnych temu co tutaj robimy. Widzących, iż tak daleko od Polski budujemy jej tu piękną historię.

Szkoda, że was tutaj z nami nie było, ale przyjmijcie od nas te gorące życzenia , których był świadkiem i dla was spisał.

druh Rysiek Urbaniak

Harcerskie Zawody na Orientację

Gorące gratulacje dla wszystkich uczestników 11 Skautowych Mistrzostw w Biegach i w Marszach na Orientację!

Wspaniałe zwycięstwo polskiego harcerstwa startującego wśród 74 skautowych drużyn amerykańskich. Wzięło w nich udział ponad 800 uczestników (!), a 33 Drużyna Harcerzy z San José zajęła już po raz siódmy pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej!!!! Wspomogło ją dwóch harcerzy z San Francisco pod wodzą pwd. Kazia Sobczaka i cztery harcerki z San José.

Dodatkowo w tym roku na wodzą przyjechała gromada zuchów z San Francisco pod wodzą pwd. Ani Holiday. Zuchy zajęły piąte miejsce (na 86 patroli startujących) na "Trasie 1". Ośrodek Union City był reprezentowany przez polskozone siły zuchów jako "Troop 36" pod wodzą dha Andrzeja Dymarczyka i 36. Drużyny Harcerskiej prowadzonej przez dha Kazika Sasińskiego. Zuchy z tego ośrodka zajęły na tej samej trasie czwarte, a harcerze drugie miejsce, otrzymując wspaniałe medale.

Na "Trasie 2" Jukub Fiederowicz z 33 DH San José zajął pierwsze miejsce na 57 patroli startujących, a Asia Pisańska i Vivi Rollingar zajęły szóste miejsce. Patryk Kosiński i Alex Sawicki, pod uważnym okiem pwd. Izy Kosińskiej zajęli miejsce jedenaste. 10 DH z Martinez pod opieką hm. Ryska Urbaniaka wystawiła trzy patrolce i zajęła 16, 21 i 28 miejsce.

Na "Trasie 3" dla zaawansowanych pierwsze miejsce wywalczyli we wspólnym patrolu Przemek Mazur (33DH) i debiutant tych zawodów Jakub Rzepka (Ośrodek SF) pokonując Adama Rudzińskiego i Tomka Rollingera (obaj z 33 DH) którzy uplasowali się na drugiej medalowej pozycji!!! Wielkie brawa!!!!..... zwłaszcza, że na tej ciężkiej trasie startowało 25 wyborowych patroli.

"Trasa 4" wymagała najlepszej kondycji fizycznej i wyśmienitej orientacji w terenie.

Phm. Michał Sobczyk zajął tutaj drugie miejsce, a miejsce ósme – H.O. Michał Pisański.

W drugiej części zawodów wypuszczono w las wszystkich zawodników jednocześnie. Ich zadaniem było zebrać jak najwięcej punktów kontrolnych i wrócić przed upływem 75 minut. Tak jak w pierwszej części, tak i w drugiej był to wspaniały popis orientacji w wykonaniu polskich harcerzy i harcerek.

Ostatecznie 33 DH z San José zajęła pierwsze miejsce w kwalifikacji drużynowej.

Korespondencja hm. Zbyszka Pisańskiego

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do obejrzenia zdjęć na poniższej stronie internetowej...
<http://homepage.mac.com/andrew2517/PhotoAlbum1.7.htm>

P.S. a., i jeszcze jedno.... wśród zdjęć zobaczycie także mnie odbierającego dyplom... Startowałem w kategorii dorosłych (to nie ma wpływu na wyniki harcerskie; mogę tylko się tym chwalić) i zająłem drugie miejsce na 24 osoby startujące.

Droży Czytelniczy ZNICZA!

Znowu z wielkim opóźnieniem oddajemy Wam do rąk nasze zimowe wydanie. Tym razem grzech ten bierze na siebie w całości niżej podpisana, która bez wstydu, ale zupełnie uczciwie przyznaje się do zawalenia wszystkich terminów z powodu przeciążenia pracą i rodzinnymi obowiązkami. Przyznaje też, że i jedną i drugie traktuję z wielką pasją, więc się na nie nie uskarżam, ale ZNICZ cierpi z ich powodu srodze.



Przez pierwsze lata pracy w naszym kwartalniku, choć wydawało mi się, że byłam bardzo zajęta, to jednak wykojenie czasu na działania redakcyjne odbywało się bez takich poświęceń jak obecnie. Dzieci były daleko, wydawałam je tylko w święta; praca szkolna już się trochę uklepała i nie musiałam codziennie spędzać wieczorów przy komputerze lub na poprawianiu arcydzieł moich uczniów. Przeprowadzka z Rochester do New Jersey sprawiła, że nasze córki, mieszkające w Nowym Jorku, znalazły się blisko nas i chętnie a często wpadają do nowego domu rodziców lub zapraszają do siebie. Nasze życie rodzinne znowu jest bardzo aktywne. Nowa szkoła to nowa kariera, w której muszę od nowa budować swoją opinię, opracowywać nowe pomoce do nowych dla mnie programów. Wszystko to sprawia, że nie jestem w stanie wywiązać się właściwie ze zniczowych obowiązków.

W styczniu postanowiłam więc wycofać się z redakcji, zobowiązując się wszakże do zakończenia pracy nad przygotowywanym już wydaniem.

Dziękuję najserdeczniej wszystkim, którzy mnie cierpliwie czytali, wybacząc wszystkie błędy i późłigi terminowe.

Łączę najserdeczniejsze, choć rzecz jasna, spóźnione bratersko-siostrzane myśli

Elżbieta Karpińska, elka

<<<<* * * * * >>>>

Numer ten miał ukazać się koło Nowego Roku, a drukujemy go dopiero w kwietniu. Opóźniło się też załadowanie na Internet poprzedniego ZNICZa nr 76, za co przepraszamy. Nr 78, wiosna 2003, ukaze się wkrótce; zawiera materiał styczeń-marzec, plus zaległości i projekty. Wykańczamy go z Mietkiem i Waldkiem; Elka opisuje uroczystość 50-tęcia hufca harcerek ZIEMIA RODZINNA w Detroit.

ZNICZ nr 78 będzie ostatnim, w tej formie, zapowiadamy w nim dalsze plany.

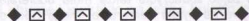
Dobrze się stało, że Elka jasno przecięła sprawę. Nasze anioły stróże zatroszczyły się o spotkanie Karpińskiej (po mężu) z Karpińską panieńską. Będą chyba nadal czuwać nad ZNICZowym płomieniem, ale zupełnie inaczej. Wielkie możliwości Internetu – ale również jego groźne pułapki – trzeba dokładnie zrozumieć i nauczyć się stosować do naszych potrzeb.

Dalszym ciągiem tych rozważań rozpoczniemy nr 78, a na razie przesyłamy serdeczne CZUWAJ czytelnikom, wraz z życzeniami ALLELUJA zamiast noworocznych!

Ewa, Elka, Mietek i Waldek

oraz Wiesław w Poznaniu, z którym pozostajemy w bliskim roboczym i przyjacielskim kontakcie

<<<<* * * * * >>>>



WPLĄTY NA ZNICZ

- \$100 Krzysztof i Barbara Boreyko, CT; Stan i Eleonora Jędrysek, NY
- \$ 50 KPH Pensylwania; Barbara Kwaśnik, NY; Józef i Eugenia Anisko, NJ; Wanda Żmuda, PA; (pamięci męża Franka Żmudy); Zbigniew Dybczak, AL; Barbara Kulpa, NY; Walentyna Salamońska, PA
- \$ 35 Iwona Grodecka, MD
- \$ 30 Roman Grodzki, Kanada; Kaya Musiał, CT; (pamięci Basi Galik); Irena Wejchert, CT; Bronisława Wiącek, MI; Danuta Andersz, Anglia

- \$ 25 Krystyna Cimoch, NJ; Alfreda Możdżer, CT; Albin i Konstancja Sypko, CT; Ks. Edward Nowakowski, WI; Witold Kawecki, CT Mirosława Cieśla, NJ; Tomek Klin, CT; Teresa i Witold Sulimirszy, NY; Marian Wojciechowski, NV; Maria Kłernik, CA (pamięci Feli Ozarowskiej); Irena Dyrz-Freeman
- \$ 20 Jadwiga Ryska, IL; Tad M. Bijaśiewicz, CA; Anna Jachulska, MI; Stefan Kowalik, IL; Kazimierz Dobkowski, CT; Irena Neumann, NY; Ewa i Andrzej Stachowiak, CT; Edward Maliszewski, MA; Jerzy Kuncewicz, CT; Witold Szablewski, Anglia; Walter Drzewieniecki, NY
- \$ 15 Witold Łukaszewski, TX; Izidor Modelski, MI; Anna Klonowska, IL; Jan Nowak-Jeziorański, Warszawa
- \$ 10 Stanisław i Janina Kuś, IL; Krzysztof Krajewski, CT; Maria Brodowicz, CT; Jadwiga i Ryszard Langner, NJ

Powtarzają się te same nazwiska... Większość odbiorców USA i Kanady nie odzywa się... Czy mamy Was skreślić w 2003 roku ?

KRAJOWY FUNDUSZ KOLPORTAŻU

- 300 zł Dr Maria Klonowicz-Wiśniewska (z Nowego Jorku, na pokrycie prenumeraty dla "Wschodu")
- 122 zł Ryszard Kopeć, Francja
- 100 zł Maria Hrabowska, Gdynia
- 50 zł Wanda Skowrońska, Miawa
- 45 zł Stanisław Iwaniuk, Kętrzyn
- 30 zł Tadeusz Uliński, Wrocław
- 25 zł Janusz Michutowicz, Katowice
- 20 zł Teresa Lirsz, Suchedniów

Wpłaty z Europy i wieści dla ZNICZA przyjmuje:

Dr. Wiesław Kukla, tel: 0-61 820-27-04
 e-mail: wiesaw.3900843@pharmanet.com.pl
 Osiedle Przyjaźni 3 J m. 197, 61-681 Poznań-Winogrody
 Konto złotówkowe: PKO i Oddział Poznań 10204027-67755-270-41

ZNICZ czeka na wieści
 Ela Karpińska: elka@localnet.com
 Waldemar Kowalewski: wjkowalewski@snet.net
 Mieczysław Assarowski: mietek@snet.net
 Także przysyłajcie wieści dla ZNICZA na adres:
 Ewa Gierat, Bethlehem, CT 06751
 tel: (203) 266-7967 fax for Eva: (203) 266-7167

Czytajcie ZNICZ na Internecie : <http://www.zhp-pgk.org/>



**ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
OKRĘG STANY ZJEDNOCZONE**

**POLISH SCOUTING ORGANIZATION - ZHP INC.
CONNECTICUT CHAPTER, BETHLEHEM, CT 06751 - 2023
USA**

Znica

**WIADOMOŚCI HARCERSKIE
POLISH SCOUT QUARTERLY,
BETHLEHEM, CT 06751 - 2023 USA**

**Redakcja: Elżbieta Karpińska tel. (973) 633-7029
e-mail: elka@localnet.com
Ewa Gierat tel. (203) 266-7967
fax for Eva (203) 266-7167**

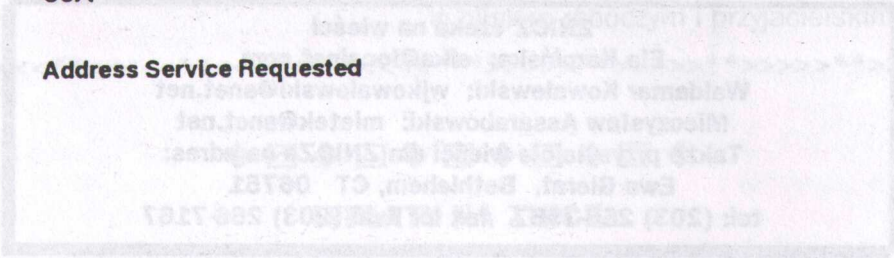
**Produkcja i Administracja:
Mieczysław Assarabowski
Waldemar Kowalewski tel. (860) 229-5040
e-mail: wjkowalewski@snet.net**



**POLISH SCOUTING ORG. - ZHP, INC
Connecticut Chapter
60 Flanders Road
Bethlehem, CT 06751 - 2023
USA**

**Nonprofit Org.
U.S Postage
PAID
Hartford, CT
Permit No. 9**

Address Service Requested



PNP Polish Newsprint Publications, Inc. 1000 N. 17th St., P.O. Box 1000, York, PA 17402

**Salmonville, PA
Iwona Grodecka, MD**

**Roman Grodzki, Kanada; Keya Misal, CT; Janiec Sasi; Janek Wajchert, CT;
Bronisława Włoczek, MI; Danuta Andersz, Anglia**



**archiwum
harcerskie.pl**